Nr. 146b. Dnia 27 maja. Wtorek. Dnia (27) 15 maja 1884 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia: **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Przegląd polityczny.

Do najważniejszych zadań ustawodawczych, jakie świeżo ubiegła sesja austrjackiej rady państwa przy wybitnej i powszechnie uznanej pomocy posłów polskich załatwiła, należy ustawa robotnicza, stanowiąca dziesiąty rozdział kodeksu przemysłowego. Z pomiędzy postanowień ustawy, która dla badaczów kwestji robotniczej w obecnych stosunkach ekonomicznych pod wieloma względami jest i musi być pouczającą, podnieść należy dwa węzły, na których praca fabryczno-przemysłowa w Austrji oprzeć się ma w przyszłości. Prawidłowy dzień roboczy ma odtąd liczyć godzin jedenaście; uchwała zapadła prawie jednomyślnością głosów; za złagodzeniem doli pracujących oświadczyła się zarówno strona zachowawcza, jak liberalna izby deputowanych.

Trudniej przyszło wrogim stronnictwom pogodzić się co do udziału dzieci w pracy fabrycznej. Większość zachowawcza uchwaliła przecież, pomimo argumentów dep. Pachera i jego liberalnych kolegów, że do lat 14-tu dzieciom nie wolno pracować w fabrykach; w porze zaś od lat 14—16 wolno używać o tyle tylko pomocy dzieci, o ile stwierdzone zostanie przez organa kontrolujące, że rodzaj pracy nie przynosi szkody zdrowiu, tudzież prawidłowemu rozwojowi fizycznemu i umysłowemu wyrostka. Kobietom nie wolno odtąd pracować nocą w fabrykach. Liberałowie żądali, wbrew podniesionym przez prawicę względom moralności publicznej, aby ośmnastoletnie dziewczęta przypuszczone zostały do pracy.

Pod wrażeniem przyjemnego poczucia, iż dokonano pożytecznego dzieła, rozjechali się posłowie na letnie ferje. Gabinet hr. Taafego pomimo skombinowanych szturmów i zmienionej ogólnej sytuacji europejskiej utrzymał się nietkniętym. Liczyć można, że w miesiącach martwoty letniej nie nastąpi żaden groźniejszy wybuch, który zdruzgotałby tego lub owego ministra. A co będzie w jesieni—na to zawcześnie stawiać dziś horoskopy...

Mowa wyborcza węgierskiego podsekretarza stanu, p. Matlekowicza, jest symptomem wcale dla Austrji niepomyślnym. Jeżeli członek rządu widział się zmuszonym oświadczyć, że przy odnowieniu ugody z Przedlitawją węgrzy domagać się będą wielkich ustępstw cłowo-handlowych, łatwy ztąd wniosek, że całe Węgry na tem stanowisku się chętnie umieszczą. Ugoda utrudni się i oddziała szkodliwie na rozwój wewnętrznego przeobrażania się Austrji. Zachwianie się dualizmu nie stało się dotąd jeszcze hasłem, ale może niem stać się, jeżeli tacy, jak p. Matlekowicz, mężowie przemawiają w tym duchu. Tem większego dla krajów koronnych monarchji rakuskiej znaczenia nabiera pytanie, jaki rząd, jaki system będzie wtedy u steru, gdy sprawa ugody austro-węgierskiej stanie znów na porządku? Centraliści będą licytowali lekkomyślnie *in plus*, byle ster odzyskać, chociaż mowa p. Matlekowicza sprawiła przygnębiające wrażenie nawet w ich szeregach, jak świadczy głos organów lewicy.

P. Ferry zaopatrzył projekt rewizji konstytucji motywami, w których objaśnia potrzebę zmiany pojedyńczych artykułów w ustawach zasadniczych rzeczypospolitej. Wedle tych motywów, chodzi przedewszystkiem o stanowcze i nieodwołalne orzeczenie raz na zawsze, iż prawowitą formą rządu we Francji jest rzeczpospolita. Artykuł 8 ustawy z dnia 25-go lutego r. 1875-go nie wykluczał możliwości wskrzeszenia monarchji w drodze konstytucyjnej; niejasność przeto, tkwiąca w samejże konstytucji, musi być usuniętą. Artykuły 1—8 ustawy z dnia 24-go lutego r. 1875-go orzekają o sposobie wyboru senatorów.

P. Ferry pragnie, aby ordynację wyborczą dla senatu wyjąć z ram konstytucji, podobnie jak wyjętą z niej została ordynacja wyborcza dla izby deputowanych. Rzecz ta należeć powinna do osobnej ustawy. Wybór senatorów odbywać się ma na lat 9; gminy wysełać mają delegatów wedle liczby mieszkańców, podczas gdy każda gmina francuska delegowała do wyborów senatorskich jednego tylko przedstawiciela. Częste spory budżetowe pomiędzy obiema izbami parlamentu wywołały potrzebę przyznania jednej z izb „prawa ostatniego słowa” przy zastrzeżeniu kontroli dla drugiej. P. Ferry mniema, że „ostatnie słowo” mieć powinna izba deputowanych. Nakoniec wedle wniesionego projektu rewizji konstytucyjnej zniesionemi być mają modły publiczne, „jako obyczaj przestarzały i niezgodny z nowoczesnemi pojęciami”.

W jednym z dzienników zagranicznych czytamy w liście z Londynu następujące uwagi nad stanowiskiem autonomistów irlandzkich czyli grupy Parnella do obu na dobie będących w Anglji kwestyj reformy wyborczej i wyprawy do Sudanu:

„Projekt reformy — mówił deputowany — zasili w Irlandji zastęp wyborców żywiołem, który dotychczas nie miał żadnego wpływu politycznego, a który raz przypuszczony do urny wyborczej, zdobyć może wielką siłę z uszczerbkiem innych warstw narodu. Żywiołem tym jest klasa robotników rolniczych. Parnell nie może sprzeciwiać się udzieleniu głosu przy wyborach robotnikom rolniczym w Irlandji, ponieważ obawia się ich nieprzychylności; ale z drugiej strony nie życzy sobie wcale, ażeby otrzymali uprawnienie do głosowania w wyborach, gdyż w takim razie trzeba pogodzić interesa robotników ze sprzecznemi interesami dzierżawców, którzy obecnie stanowią w Irlandji najliczniejszy zastęp wyborców. Gdyby skład obecnych wyborców nie uległ żadnej zmianie, to Parnell mógłby liczyć, że przy najpierwszych powszechnych wyborach uzyskałby dla swego stronnictwa w izbie 70 do 80 zwolenników. Skoroby jednak, jak to przewiduje reforma, przybyło około 300,000 robotników-wyborców, to rzeczą jest nader wątpliwą, czy stronnictwo

Z pod słomianej strzechy.

Listy szlachcica ziemi dobrzyńskiej.

Od pewnego czasu tak wielu dziennikarzy pisze o potrzebach wsi, iż kreślący te słowa, zostawszy z dziennikarza wieśniakiem, miał przez chwilę zamiar, przez wdzięczność, rozpocząć swoje listy od uwag nad potrzebami dziennikarstwa, jednakże po krótkim namyśle zamiar ten porzucił, wobec trudności dotknięcia chociażby pobieżnie sfery stosunków, którą wprawdzie niedawno ale opuścił i woli już po za granice wsi nie wychodzić.

Jeżeli tak ciągle o nas piszecie, musicie uważać to dla czytelników waszych i za pożyteczne i za zajmujące, więc nie dziwić się, iż przyszła szlachcicowi do głowy chętka, aby pojawił się w waszem piśmie jeden jeszcze więcej głos z prowincji, który mógłby być wiernem a rzetelnem odbiciem naszych uczuć i myśli.

Pomiędzy miastem a wsią istnieje nierozerwalny węzeł wspólnych potrzeb i celów, ale tak jedne jak drugie mogą znaleść swoje zaspokojenie tylko w gruntownem poznaniu istotnych, tak wsi jak miastu właściwych interesów i w dążeniu do uharmonizowania często na pozór wprost przeciwnych prądów.

Lecz aby to osiągnąć, potrzebna jest nieustanna między wsią a miastem wymiana myśli.

Gazety, broszury, książki, codziennie prawie przynoszą nam słowa wasze, wieś tymczasem tylko od czasu do czasu, w pismach waszych głos zabiera i to nie w sposób systematyczny, ale raczej wypadkowo, a bezpośredniem następstwem tego stanu rzeczy jest, iż w dziennikarstwie *opinja publiczna* ujawnia się niejako połowicznie, gdyż głos znaczniejszej części kraju nie jest dostatecznie uwzględniony.

A tymczasem my chcemy i mamy prawo głos zabrać!

Pamiętamy dobrze te niedawne czasy, kiedy wieśniak, *alias* szlachcic, służył za cel wszystkim pociskom, a w belletrystyce i humorystyce był to nieszczęśliwy typ, do ulepienia którego używało się zwykle wszelkich możliwych śmieszności, z dodatkiem znacznej dozy niedołęstwa i głupoty. W owym to czasie rozumiano, że stanowisko obywatela ziemskiego streszcza się w spokojnem, bezmyślnem używaniu wygód życia, używaniu, którego nie niepokoi żadne natrętne pojęcie obowiązku lub pracy.

Nie chcemy w tej chwili poszukiwać genezy tego tak lekkomyślnie wytworzonego poglądu, stwierdzamy tylko fakt, jak dla nas podwójnie smutny, raz, że w społeczeństwie naszem była chwila, iż mógł zapanować tak niesprawiedliwy kierunek, że wady lub śmieszności kilkudziesięciu lub kilkuset nawet jednostek posłużyć mogły do ryczałtowego potępienia całego ziemiaństwa, powtóre że tak lekkomyślnie ferowanego wyroku nie łagodziła ani chęć poprawy stosunków za ostatecznie złe uznanych, ani żal, że pewna, bądźcobądź znakomitego znaczenia część społeczeństwa znajduje się w zupełnym jak utrzymywano rozkładzie.

A przecież każda, chociażby najdrobniejsza cząstka naszego społeczeństwa ma niezaprzeczalne prawa do serc naszych.

Lecz w tym razie zapomniano o tem, osądzono i potępiono, a potem myślano już tylko jak z drogi rozwoju społecznego usunąć niepotrzebne szczątki w ruinę rozpadłego stanu ziemiańskiego, aby szczątki te nie psuły harmonijnej całości nowego gmachu, który wznieść zamierzano.

Lecz Bóg tak już przedziwnie świat stworzył, iż długo na strunach nienawiści grać nie można, struny pękać zaczynają, ich tony słabną a równocześnie duch ludzki przystępniejszym się staje do zrozumienia głosu, inne jak nienawiść wyrażającego uczucia. To samo i tu nastąpiło. A nastąpiło przy schyłku okresu tak szumnie „okresem ekonomicznego rozwoju” nazwanego, któremu nieodmawiając bynajmniej wielu stron dodatnich, nie możemy jednakże nie uczynić zarzutu rażącej jednostronności, jaka przedewszystkiem bije w oczy przy krytycznym rozbiorze owej epoki.

W owym czasie przez rozwój ekonomiczny prawie jedynie i wyłącznie rozumiano pomoc i opiekę nad handlem i przemysłem, rolnictwo zaś zostawiono własnym siłom i właśnie wtedy własność ziemska złożyła świetne dowody żywotności, bo przeszedłszy tylko co przez straszliwą kryzys, nietylko potrafiła własnemi siłami wytworzyć środki do zabliźnienia ran służące, ale nadto umiała znieść znakomite podwyższenie stopy procentowej, spowodowane wycofaniem kapitałów, w kraju nadmiernie w takowe nie obfitującym, do instytucyj i przedsiębiorstw, które jak grzyby po deszczu wyrastały, a wbrew programowym zapowiedziom, z chwilą rozpoczęcia czynności, rolnictwo ze sfery swej działalności wykluczały.

Owa chwila dogorywającej epoki ekonomicznego rozwoju jest zanadto ważnym psychologicznym momentem w życiu naszego społeczeństwa, abyśmy nie mieli cokolwiek bliżej jej się przypatrzeć.

Przedewszystkiem co wedle nas przynajmniej, pozostanie na zawsze grzechem owej epoki, to już nie tylko owa jednostronność, która w miejsce programem zapowiedzianego ekonomicznego rozwoju, podstawiła tylko „organizację i centralizację” kapitału ruchomego, w wyłącznym interesie tegoż kapitału, ale nadto pewna „dysharmonja społeczna” którą bez wahania dziecięciem owej epoki nazwiemy.

To musimy wyjaśnić.

W miarę jak rozwiewać się zaczęły iluzje wytworzone przez wybujałą imaginację twórców okresu „ekonomicznego rozwoju”, w miarę jak nadzieje pokładane w owocach tego kierunku pracy zaczęły nie dopisywać, wystąpiły u nas po raz pierwszy, przynajmniej od bardzo już dawna, na widownię rozmaite kwestje, które pomimo, że od wielu lat mogły już drzemać w łonie naszego społeczeństwa, wtedy dopiero ujawniły się z pewną mocą, a nawet odrazu i szorstkością w rysunku konturów.

Jako przykład jeden z wielu wymienimy tu kwestję żydowską. Zastrzegając sobie na później powrócenie do tej kwestji w sposób więcej wyczerpujący, tu zaznaczymy tylko, że równocześnie z zamknięciem okresu „ekonomicznego rozwoju”, tak jakby w spadku po takowym, otrzymaliśmy kwestję

jego otrzymałoby siłę wzmiankowaną. **To przyczyna** pozornej sprzeczności w głosowaniu autonomistów irlandzkich nad kwestą sudańską, a przedtem nad sprawą projektu reformy wyborczej. Dla sprawy reformy użyczyli irlandczycy bardzo niechętnie swego poparcia rządowi, przyczem spodziewają się, że zdanie Gordona baszy na los szczęścia doprowadzi do upadku gabinetu liberalnego. Wyniknie to prawdopodobnie z rozwiązania parlamentu, poczem irlandczycy wyszliby z wyborów nowych o wiele silniejsi i w razie objęcia steru przez gabinet konserwatywny, stanowiliby ważny i rozstrzygający czynnik, gdyż konserwatyści nie mogą liczyć na imponującą większość w parlamencie.

P. Gladstone robi, co może, ażeby do kombinacji podobnej nie dopuścić i dlatego tak gorliwie zajmuje się obecnie przygotowaniami wyprawy zbrojnej do Chartumu. Z drugiej strony Gladstone z obawy przed frakcją radykalną nie odważył się publicznie zapowiedzieć, że wyprawa taka się przygotowywa. Konserwatyści w końcu, jakkolwiek to rzecz godna ubolewania, pokładają swe nadzieje i widoki na tem, że zanim wyprawa przyjdzie do skutku, będzie już może po śmierci Gordona. Ewentualność taka mogłaby, co prawda, posłużyć także interesom autonomistów irlandzkich. Faktem jest, że gabinet konserwatywny w obliczu zbyt skromnej większości byłby zależnym w wielu wypadkach od stronnictwa irlandzkiego."

I dlatego to parneliści głosowali przeciw Gladstonowi w owym pamiętnym dniu, gdy ważyły się losy gabinetu liberalnego, gdy sędziwy patrjarcha whigów znalazł tylko 28 głosów większości w izbie gmin, które ocaliły go przed zabójczem wotum nagany Hicksa Beacha.

Br. Z

W obronie przemysłu drobnego.

Przed tygodniem, wspominając o ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, zaznaczyliśmy ogólnikowo jeden z wniosków, który wszakże zasługuje na bliższą uwagę.

Mówimy tu o wniosku dyrektora St. Przystańskiego w przedmiocie urządzeń cechowych.

Projekt ten, jako dotyczący przemysłu rzemieślniczego, odesłany został do sekcji czwartej, która na jednej ze swoich sesyj bliżej go roztrząsała; w następstwie zaś tej dyskusji wniosek, początkowo zmierzający jedynie do uregulowania stosunku między majstrami i terminatorami, został znakomicie rozszerzony, obecnie bowiem prowadzi wprost do reformy urządzeń rzemieślniczych.

Nad tak rozszerzonym projektem pracuje delegacja *ad hoc* z łona towarzystwa powołana, której operat ma być w następstwie przedłożony do opinji zarządu i do decyzji władzy.

Skład delegacji, liczącej w swojem gronie poważnych przedstawicieli rzemiosł warszawskich, daje rękojmię, iż praca świeżo w towarzystwie podjęta odpowie wymaganiom i potrzebom czasu.

Tak więc ze spraw bieżących przemysłu drobnego jedna jest już w toku rozpraw, mianowicie sprawa rzemieślnicza. Pozostaje jeszcze otwartą druga niemniej doniosła kwestja — drobnego przemysłu wiejskiego. Czy na nią przyjdzie kiedy kolej w obradach nowego towarzystwa?

Zanim odpowiemy na to pytanie, rozejrzyjmy się w składzie członków sekcji czwartej, jako powołanej specjalnie do „popierania" przemysłu rzemieślniczego.

Otóż według świeżo sporządzonej listy uczestników, sekcja czwarta liczy w tej chwili 90 członków, mianowicie zaś 21 majstrów rzemieślniczych, 26 właścicieli ziemskich, 13 techników, 12 fabrykantów i kilkunastu innych członków, zpośród adwokatów, kupców i literatów. Włościan więc towarzystwo w kole swoich członków nie posiada. I tak prędko zapewne posiadać nie będzie...

Lecz czy okoliczność ta może wpływać na wykreślenie z programu sekcji takich przedmiotów, które bezpośrednio dotyczą bytu ludności włościańskiej? Nie sądzimy... Przeciwnie—jesteśmy zdania, iż 26 właścicieli ziemskich, zapisanych do sekcji „drobnego przemysłu", wstąpiło do tej sekcji głównie dlatego, iżby wspierać upadający w kraju drobny przemysł wiejski.

W interesach bowiem własnych przedsiębiorstw właściciele ziemscy mają inne sekcje, jak pierwszą, drugą i trzecią, zajmujące się przemysłem rolnym i fabrycznym; tu więc sprowadził ich tylko cel bardziej filantropijny, czy też ogólny—pomocy drobnej własności ziemskiej.

Jeżeli zapatrywania nasze nie są mylne, jeżeli z takiemi właśnie zamiarami przystępowali do sekcji czwartej zaliczani dziś na jej liście obywatele ziemscy, to sprawa przemysłu wiejskiego niewątpliwie zajmie pierwsze miejsce w pracach oddziału.

Idąc zaś drogą utartą przez grupę rzemieślniczą, nic więcej życzyć nie potrzeba, jak tylko, by w gronie sekcji czwartej powstała nowa delegacja specjalna do ankiety o przemyśle wiejskim.

Plan zajęć takiej delegacji zakreśla sam charakter przedmiotu. W kraju naszym ankieta o przemyśle włościańskim może obejmować dwa działy. Z jednej strony wykazać ona powinna obecny stan rozmaitych gałęzi przemysłu, z drugiej podać środki, przedsiębrane gdzieindziej, w innych krajach ościennych ku podniesieniu tego przemysłu.

Co do pierwszego, ankieta powinna w jaknajbardziej szczegółowy sposób opisać stan wyrobów włościańskich w całym kraju, sposoby produkcji, zakres zbytu oraz wskazać środki, mogące rozszerzyć ten zakres i podnieść produkcję.

W tym względzie przemysł włościański da się podzielić na 8 działów: wyroby tkackie ręczne, wyroby ze skóry, z drzewa, z gliny, z metali, z kamienia i marmuru, z nabiału, oraz dział koszykarstwa, jedwabnictwa, pszczelnictwa itp. Mniej więcej ścisłe dane statystyczne wraz z charakterystyką warunków miejscową dadzą w tej części ankiety dokładny wizerunek pracy rzemieślniczej naszych włościan, tak pożądanej, a tak słabo dziś rozwiniętej. Wypełnienie zaś tej części okaże się możliwem, jeżeli wiejscy członkowie towarzystwa dołożą starań i nadeszlą delegacji odnośne sprawozdania na miejscu zebrane i opracowane szematycznie.

Co do drugiego wreszcie punktu ankiety, zadanie delegacji sprowadza się do wyszczególnienia środków administracyjnych i prawodawczych, jakie znajdują się w użyciu w Niemczech, Francji i Rosji i jakie mają na celu dobro przemysłu włościańskiego; świadomość tych środków może z czasem i u nas wytworzyć szereg instytucyj, powołanych do życia w interesie przemysłu drobnego.

Szczegóły powyższe wyczerpują program przyszłej delegacji.

Jest to praca, przyznajemy trudna, jak trudnem jest zadanie już funkcjonującej delegacji rzemieślniczej, lecz obie ankiety wzajemnie się uzupełniając i obejmując cały obszar stosunków drobnego przemysłu w kraju naszym, niezatartemi głoskami zapiszą się na kartach historji nowej instytucji, jaką jest świeżo zorganizowane Towarzystwo popierania przemysłu i handlu.

Nie wątpimy też, iż sekcja czwarta podejmie obie te prace i z godną sprawy gorliwością poświęci im całą swoją działalność.

K. W.

Dziwna analogja.

(Art. nad.)

Pisarz mówiący o własnych utworach daje dowód wielkiej zarozumiałości i naraża się zawsze na śmieszność.

Wolę jednak narazić się dzisiaj na tę śmieszność, aby daleko większej uniknąć w przyszłości.

Dlatego proszę szanowną redakcję gościnnie umieścić list niniejszy.

W nrze 113-ym (24-go kwietnia) *Kurjera warszawskiego* p. Władysław Bogusławski, analizując społeczne i literackie warunki, które tłumaczą stosunkowe niepowo-

---

żydowską w dzisiejszem jej zaognionem stadjum. Fakt ten tak sobie tłumaczymy.

Poprzednio już wypowiedzieliśmy zdanie, że „okres ekonomicznego rozwoju" był właściwie tylko organizacją kapitału ruchomego, organizacją przedsięwziętą w widokach czysto materjalnych, bez chęci nawet uwzględnienia moralnych potrzeb społeczeństwa, celem były tylko interesy kapitału ruchomego i naturalnie ewentualnych jego reprezentantów, wszelkie inne potrzeby pominięte zostały. Gdy przesilenia ekonomiczne i finansowe w innych stronach świata zachwiały nietylko wiarę w ten kierunek, ale wykazały nawet wprost szkodliwość istnienia takiej wyłączności, i u nas zaczęto przeciwko niej protestować, a na karb programu, który za fałszywy uznano, poczęto składać wszelkie dolegliwości i choroby społeczne. Naturalnem tego następstwem było z jednej strony zwrócenie uwagi na własność ziemską i jej reprezentantów, jako jedyny z samej swej natury pierwiastek, mogący skutecznie wystąpić i działać przeciwko roszczeniom do hegemonji kapitału ruchomego, z drugiej, oprócz wielu innych objawów, pojawiło się rozdrażnienie przeciwko żydom, jako warstwie najwięcej i najliczniej reprezentującej kapitał ruchomy, który w logicznej konsekwencji musiał ponieść koszta wojenne niefortunnej wyprawy po złote runo (nie dla pewnych jednostek, ale dla ogółu społeczeństwa).

Do tych przyczyn, więcej lokalnej, że się tak wyrazimy, natury, przyłączyły się i inne, biorące swoje źródło w rozwoju stosunków społecznych w innych krajach.

Na tle chaotycznej mięszaniny pojęć, zdających się rządzić światem, powoli coraz wyraźniej rysować się zaczęło uznanie potrzeby zyskania jakiejś pewnej podstawy do dalszego prawidłowego rozwoju, podstawy, którąby, umożliwiając przeprowadzenie reform, za konieczne z biegiem czasu uznanych, wykluczała zarazem możliwość powtarzania się w przyszłości konwulsyjnych drgań, którym organizmy społeczne perjodycznie podlegają.

Do tej pobudki przyłączyła się i naturalna psychiczna reakcja przeciwko kierunkowi, który pod hasłem „bez Boga" burzył lub chciał zburzyć wszystko, a doprowadziwszy swoich wyznawców do ostatnich granic zakreślonych nieubłaganą konsekwencją, wysnutą z fałszywego punktu wyjścia, znalazł swój ostatni wyraz w wyznawaniu anarchji i pesymizmu jako „zasad".

Anarchja i pesymizm... Skoro te dwa słowa stały się hasłem przedniej straży wielkiej armji postępu, a zabrzmiały tak ponurym dźwiękiem jak głos cmentarnego dzwonu, przeraził się główny korpus armji i postawił sobie nareszcie pytanie: Dokądże idziemy? Odpowiedź musiała wypaść przerażająca, bo zbłąkany wzrok społeczeństw z rozpaczą, ale i nadzieją zarazem spoczął na Krzyżu...

Zbieg tedy przeróżnych, powyżej wymienionych wpływów, spowodował, iż my, ziemianie, o tyle przynajmniej pod względem moralnym jesteśmy w szczęśliwszem położeniu, niż przed bardzo niewielu laty, iż zaczynają przyznawać nam pewne prawa do bytu, a jeżeli uznanie tych praw nie następuje jeszcze dotąd z pożądania godną jednomyślnością, to przynajmniej odzywające się już głosy pozwalają mieć nadzieję, że pod tym względem stanowczy zwrot ku lepszemu w niezadługiej nastąpi przyszłości.

W oczekiwaniu czego bardzo jest na czasie dokładne rozejrzenie się w tej gruntownej przemianie stosunków, jaka wywołaną została wysuwaniem się z rąk mieszkańców miast monopolu spraw publicznych i rysującą się już koniecznością przywrócenia więcej prawidłowego rozkładu pracy społecznej.

Dla nas kwestja stawia się w następujący sposób.

Jeżeli skutecznie mamy zająć stanowisko, na które powołuje nas konsekwencja, wynikająca z rozwoju stosunków społecznych, jeżeli je zająć mamy z możnością spełnienia obowiązków z niego płynących, powinniśmy przedewszystkiem przedstawić społeczeństwu czem dziś jesteśmy, w jakich warunkach pracy żyjemy, aby przez poznanie nas i warunków naszego życia ułatwić społeczeństwu postawienie takich tylko wymagań, którym bylibyśmy w stanie zadośćuczynić.

Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, iż będąc tego znaczenia warstwą społeczną, przy cechach charakteru, przymiotach i wadach historycznie wykształconych, możemy w pracy społecznej o tyle tylko prawdziwie dodatnią odegrać rolę, o ile indywidualność nasza jako warstwy uznaną i przyznaną zostanie, wtedy tylko bowiem będą mogły zacząć działać psychiczne pobudki, zdolne rozbudzić i wskrzesić te siły, które pod popiołami przejść i nieszczęść przeróżnej natury, gdzieś tam na dnie ducha tlą jeszcze...

Lecz aby dojść do tego należy uznać przedewszystkiem jako aksjomat, że przy rozbiorze kwestyj społecznych powinna stanowczo być usunięta wszelka myśl o hegemonji jednej warstwy nad drugą, a jeżeli w naturalnym rozwoju stosunków okaże się, że rzeczywiście jedna warstwa zyskuje przewagę nad drugą, to przewagi tej nie należy traktować jako faktu biorącego źródło w jakimś przywileju, ale uważać go tylko trzeba za objaw konsekwencji niedającego się zmienić biegu spraw życiowych. Dążenie do hegemonji u jednych, obawa jej u drugich, doprowadza zawsze tylko do zakłóceń w organizmie społecznym, zakłóceń które zawsze spaczały lub paraliżowały wszelką działalność. I sądzimy, że nie omylimy się twierdząc, iż u nas do niechęci i napaści na ziemiaństwo w znakomitej części przyczyniła się przewaga, jaką ta warstwa w życiu społecznem wyrobić sobie umiała, a na poparcie naszego twierdzenia przytoczyć możemy przykłady i z innych zasiągnięte krajów.

Jeżeli w Anglji, kraju opierającym swój rozwój na poszanowaniu pierwiastku ziemiańskiego, dziś przeciw niemu nadciąga tam taka burza, iż w programie stronnictw liberalnych na pierwszem miejscu wypisano wolny handel ziemią, uczyniono to nie z uznania potrzeby ekonomicznej uruchomienia kapitałów w ziemi spoczywających, ale pod płaszczykiem ekonomicznych reform miano tylko na myśli względy społecznej i politycznej natury, nie chodzi tam o rzucenie na rynek ziemi, ale o obalenie znaczenia *gentry*, aby na stanowisko przez nią zajmowane kogo innego podstawić.

Przeciwnie we Francji, gdzie oddawna rozbite

dzenie ostatniego konkursu dramatycznego, umieścił ustęp z listu pisarza nienazwanego, w którym skreślony jest szkic nieskończonego dramatu p. t. „Skrofuliczni“.

Utwór ten zaciekawił mnie nad wyraz. Rzecz łatwa do zrozumienia... W myśli przewodniej bowiem i głównych kolizjach nieznanej jeszcze i niepodanej na konkurs sztuki poznałem myśl przewodnią i główne czynniki akcji dramatu, skończonego przezemnie od kilku miesięcy!

Jeśli list umieszczony w *Kurjerze* nie jest żartem p. Bogusławskiego, charakteryzującym tylko krańcowość, do jakiej dojść może, według niego, dzisiejszy realizm sceniczny; jeśli ów autor „Skrofulicznych“ nie jest wymyśloną przez krytyka postacią, w którą naiwnie uwierzyłem—zresztą i w takim razie wzmianka moja ma rację bytu—wtedy zaznaczyć pragnąłbym dziwną analogję, jaka zaszła jednocześnie w twórczości literackiej dwóch całkiem nieznanych sobie pisarzy.

W dramacie moim pragnąłem również przedstawić w akcji dramatycznej najwznioślejszą kwestję naszej epoki, chciałem także „wprowadzić jako *ananke, Nemezis*, dziedziczność, występującą jako wina tragiczna, zboczenia w charakterach pod wpływem zakażonej krwi, katastrofę wynikającą ze spotkania się ludzi połączonych bezwiednie tajemniczym węzłem choroby, za którą niewinnie pokutują jako spadkobiercy win ojca rodu i matki rodu“.

W sztuce mojej nie ma wprawdzie samobójstwa mężczyzny, któremu *lupus* pożarł połowę twarzy; ale starałem się, według sił, wszechstronnie traktować groźną, istotnie, jak antyczna Nemezis, klęskę dziedziczności, nie analizując jej w ciasnej sferze jednej z form, w których się przejawia, lecz pragnąc owszem przedstawić całą różnorodność jej przerażającej siły, przedewszystkiem zaś straszną potęgę dziedziczności psychicznej, tak ciekawej w społecznem, moralnem a nawet prawnem znaczeniu. W każdym razie dramat mój p. t. „Miasta śmierci“ i dramat p. *** p. t. „Skrofuliczni“, posiadają wielkie pokrewieństwo co do idei i tendencji. Pragnąłbym jednak, aby to pokrewieństwo, zaszczytne dla mnie zkądinąd, nie stało się zbyt bliskiem i aby z czasem nie powiedziano, że jeden utwór jest poprostu synem drugiego i że klęski przedstawione w moich „Miastach śmierci“ są tylko dziedzicznie rozwiniętemi skrofułami bohaterów p. X.

Sztuka moja, aczkolwiek skończona, potrzebuje pewnych zmian i skróceń, które pragnę sam uskutecznić, wybierając się jednak w daleką podróż i będąc zajęty inną pracą, zostawiłem nikomu nieprzeczytany dotąd rękopism w Warszawie, jeszcze w marcu, u mego krewnego p. J., który może o tem zaświadczyć. Wędrując jednak po świecie, nieakuratnie otrzymuję pisma krajowe, a więc i *Kurjer* zawierający tak ciekawy dla mnie feljeton otrzymałem dopiero w Paryżu 7-go maja. Dlatego list ten piszę tak późno, za co najszczerzej przepraszam.

Nie chcę grać roli człowieka, który miał myśl genjalną i który widząc, że inny posiadł ją także, wścieka się i rozpacza, opłakując pierwszeństwo. Bynajmniej. Dziedziczność jest tak wzniosłym, ponurym i prawdziwym motorem walk tragicznych, iż podziwiać należy nieroztropność pisarzów scenicznych, którzy tej kopalni rozdzierających dramatów społecznych i rodzinnych, pełnych prawdy, poezji i realizmu sytuacji, spostrzedz nie umieli.

W każdym razie, jeśli nic nie wiedząc o wspólności zamiarów, dwa umysły zajęły się rozwinięciem jednej i tej samej kwestji — sama kwestja posiadać musi pewną żywotność.

Ale powtarzam: o ile zaszczytnem będzie dla mnie współzawodnictwo z pisarzem, którego pogląd na cele i środki sztuki dramatycznej podzielam najzupełniej, o tyle przykro mi będzie, jeśli utwór, który kosztował piszącego te słowa kilka lat pracy, posądzonym zostałby o zapożyczenie cudzej myśli.

Być może, że istniejąca u nas cenzura opinji publicznej, tak szkodliwa i despotyczna, a tak słusznie wyszydzona w artykule p. Bogusławskiego, nie pozwoli nigdy mej sztuce pojawić się na polskiej scenie—chciałem jednak zwrócić uwagę na pewne okoliczności jej przyjścia na świat—nie ręcząc jednak, żem nie udzielił życia anemicznej, krótkotrwałej i chorobliwej produkcji literackiej.

Ocena wartości mego utworu nie do mnie należy.

Paryż 10-go maja 1884 r.

Stanisław hr. *Rzewuski*. *)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum wojny, biorąc pod uwagę brak w armji felczerów, zamierza urządzić w miastach większych nowe szkoły wojenno-felczerskie, w szkołach zaś już istniejących powiększyć etat uczniów.

= Według danych urzędowych, w służbie czynnej ministerjum marynarki pozostaje 7% cudzoziemców.

= Ministerjum dóbr państwa, pragnąc rozwinąć pośród drobnych gospodarzy wiejskich zamiłowanie do uprawy lasów, urządza szereg konkursów dla włościan, których gospodarstwa odznaczą się wyższą kulturą leśną; prawo stawania do konkursów służy tylko włościanom Cesarstwa.

*) *Przyp. red.* Z upoważnienia p. Bogusławskiego nadmieniamy, iż rękopisu sztuki wzmiankowanej w powyższym liście nigdy nie czytał i o istnieniu tejże w ogóle nie wiedział. Było to więc naturalnie przypadkowe zetknięcie się dwóch umysłów na gruncie jednego motywu pisarskiego.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj nastąpiło w Petersburgu otwarcie wystawy techniczno-kolejowej, obejmującej książki, rękopisma, rysunki, modele i projekty ze wszystkich dziedzin kolejnictwa, komunikacyj wodnych, wodociągów, irygacji i t. p. umiejętności inżenieryjnych.

= Z Kijowa donoszą nam, iż p. minister komunikacyj rewiduje obecnie nowo wykończoną kolej ekaterynowską; w dniu 31-ym b. m. p. minister przybyć ma do Chwastowa, ztąd zaś uda się do Równego, gdzie koleje południowo-zachodnie łączą się z drogami poleskiemi.

= Rząd pruski wydał rozporządzenie, wzbraniające przywozu z Rosji do Prus żywej rogacizny, skór i nawozu owczego.

= Celem upowszechnienia pomiędzy wojskami wszelkiej broni nauki robót inżenierskich, budowy dróg żelaznych i mostów, telegrafowania i obchodzenia się z materjałami wybuchowemi, przysłani zostaną do obozu powązkowskiego pod Warszawą oficerowie i żołnierze odkomenderowani w odpowiedniej liczbie z każdego pułku piechoty bataljonu rezerwy, strzelców i pułków konnicy, którzy pod kierunkiem oficerów 4-ej brygady saperów i oficerów inżenierji wojskowej z dniem 13-tym czerwca rozpoczną naukę.

= Magistrat tutejszy, z uwagi na codzienne prawie zażalenia na brak wody wodociągowej i ze względu, iż po większej części przyczyną braku jest marnotrawienie wody rzecznej na potrzeby, w których każda inna woda mogłaby być przydatną, np. na spłukiwanie rynsztoków, uznał za potrzebne zażądać interwencji policji w celu zapobieżenia takim nadużyciom.

= Zarząd kanalizacji doniósł magistratowi, iż pomimo dozoru przez osobnego stróża, materjały złożone wzdłuż ulicy Przyokopowej pomiędzy rogatką powązkowską i jerozolimską, przygotowane do budowy kanału, ciągle są rozkradane, wskutek czego zachodzi potrzeba wzmocnienia w tym punkcie dozoru policyjnego.

= Kompanja asenizacyjna w ciągu ostatnich kilku dni powtórnie skazaną została na karę pieniężną za nieakuratną wywózkę śmieci. Tym razem karę podniesiono do rs. 100. Kompanja tłumaczy się jednak tem, iż według kontraktu jest obowiązaną zbierać śmiecie z ulic pryncypalnych do godziny 8-ej rano, zaś z innych o dwie godziny później, jeśli więc stróże na czas oznaczony nie zmiotą śmieci, wozy jej nie mają na razie co zabierać, a później już na te ulice nie wracają i pozmiatane kupy pozostają do dnia następnego. Wskutek tego wyda-

---

znaczenie ziemiaństwa umożebniało rozrastanie się wszechwładztwa miast. Obecnie pod grozą anarchji wyradza się tam właśnie w sferach mieszczaństwa pewne poczucie konieczności wytworzenia pewnej siły z tych elementów, których znaczenie i siłę angielskie mieszczaństwo zniszczyć pragnie. Jeżeli tedy rozbierać będziemy kwestję własności ziemskiej w tych dwóch krajach, dostrzeżemy dwa wprost przeciwne prądy: w Anglji dążenie do wytworzenia z ziemi wartości spekulacyjnej, a nawet, jak tego chcą niektórzy (np. Mr. George), zamienienia jej wprost na własność państwową bez indemnizacji dzisiejszych właścicieli, we Francji zaś, gdzie miano już możność praktycznego zapoznania się z niektóremi owocami kierunku, który angielskich postępowców nęcić się zdaje, pragną raczej zawarować nietykalność ziemi, nie cofając się nawet przed reformą dziś obowiązującego tam prawa spadkowego (np. Le Play i inni).

Ten pozornie kolosalny kontrast przestaje być nierozstrzygniętą zagadką z chwilą, gdy się uzna, iż własność ziemska ma dotąd najwięcej nieprzejednanego wroga w mieszczaństwie, ale tylko tam, gdzie mieszczaństwo, tak np. jak w Anglji, nie zdołało zabsorbować jeszcze całej społecznej działalności; we Francji, gdzie mieszczaństwo rozrosło się już do ostatnich granic możliwej potęgi, a potęgę tę wyrwać mu chcą inne żywioły, zaczyna ona wyzierać poza mury miast, w nadziei, że ludność wiejska przyjdzie z pomocą do stoczenia walki, która lada dzień wybuchem grozi.

Lecz kwestja słabnącej lub wzmagającej się walki miast przeciwko ziemiaństwu, to sprawa, która przebiega prawie całe dzieje świata, a będąc przeważnie politycznej natury, pod wieloma względami służyć może do gruntowniejszego zbadania kwestji własności ziemskiej jako takiej, ale sama przez się nie wystarcza do wyczerpującego na takową poglądu. Stanowi ona, że się tak wyrazimy, raczej stronę zewnętrzną sprawy, mającą wielki, ale nie wyłączny i nie stanowczy wpływ na wewnętrzne jej przeobrażenia, które odpowiednio do swojej natury wyrastać muszą z pnia ekonomicznych potrzeb i interesów, ztąd też, chcąc bliżej przypatrzeć się sprawom własności ziemskiej u nas, musimy przekroczyć sferę stosunków miejscowych, i dla zyskania odpowiedniej podstawy do dalszych badań, rozejrzeć się w sprawach własności ziemskiej, tak jak się obecnie w innych przedstawiają krajach. Ekonomiczne bowiem dolegliwości mają to do siebie, że tylko w bardzo wyjątkowych razach są czysto lokalnej natury, przeważnie są charakteru ogólnego, a tak jak np. w kwestji obecnie nas zajmującej na śmiało twierdzić można, że większa część ciężkich warunków egzystencji francuskiego lub niemieckiego rolnika, przy uwzględnieniu odmiennych warunków życia i produkcji, i do naszych stosunków dałaby się zastosować. Rozpatrzenie się zaś na tle ogólno-europejskiem w naszych rolnych stosunkach będzie miało jeszcze i tę dodatnią stronę, iż wykaże, jak często przy szukaniu środków zaradczych w błąd jesteśmy wprowadzani przez to właśnie, że zasklepiając się w granicach naszych miejscowych stosunków, szukamy ratunku tam, gdzie inni już przed nami tylko pogorszenie dotychczasowego stanu znaleźli.

A sprawa jest i arcy ważna i nie cierpiąca zwłoki, a nawet tak paląca, że gdy my jeszcze z zazdrością spoglądamy na angielskiego lub niemieckiego rolnika, tam już prawie głosy rozpaczy słyszeć się dają.

I doprawdy, wpatrując się w posępny ekonomiczno-społeczny horyzont, na którym coraz czarniejsze piętrzą się chmury, możnaby z rozpaczy opuścić ręce, gdyby nie wiara w nadziemską sprawiedliwość i mądrość kierującą sprawami świata i poczucie obowiązku, które *quand même* każe wytrwać na posterunku, na którym postawił Bóg!

Rozpoczęcie od przedstawienia warunków, w jakich pod względem ekonomicznym znajduje się własność ziemska w różnych krajach Europy, będzie miało i tę dobrą stronę, że po zestawieniu całokształtu tych stosunków i porównaniu z naszemi możemy mieć nadzieję być w możności dowieść tym, których program społeczny zasadza się na zapoznawaniu interesów ziemiaństwa, że chcąc lekceważyć lub szkodzić ziemiaństwu, największy uszczerbek przynoszą tylko własnym interesom, a następnie, że wsparłszy się na podstawie ekonomicznej, w szerokiem znaczeniu tego słowa, o wiele już będzie nam łatwiej, bez narażenia się na zarzut stronniczości, przystąpić do rozpatrzenia się w kwestji z jej strony społecznej.

Sądzimy, że jeżeli się znajdą ciemne barwy w szkicu, który zamierzamy skreślić, to nie zostaną one nam policzone na karb pesymistycznego poglądu, ale raczej przypisane będą chęci jaknajwięcej objektywnego przedstawienia sprawy, której wygrana nie jest zawisłą od namiętnego jej traktowania, ale od spokojnego a chłodnego rozbioru.

Metody tej jednakże nie należy brać za jedno z tem, co zwykle przy traktowaniu kwestyj społecznych lub politycznych przywykliśmy nazywać *juste milieu*, od tego również jesteśmy dalecy.

Juste milieu zostawiamy tym, co łudzą się zwodniczą niestety nadzieją, że wystarcza na rany zarzucić kosztowną oponę, aby organizm uwolnić od bólów które sprawiają, my tej nadziei nie żywiliśmy nigdy, a ile razy trafiało nam się zabierać głos w jakiej kwestji, nie szukaliśmy sposobu jakby dogodzić wszystkim, ale jedynie wyłącznie pragnęliśmy być w zgodzie z własnem sumieniem.

Powyższe zastrzeżenia uważaliśmy za konieczne, aby o ile można najwyraźniej i najsilniej zawarować się przeciw posądzeniu, że albo pragniemy iść aż nadto niestety ubitym w naszych czasach gościńcem siania niezgody lub nienawiści pomiędzy rozmaitemi społecznymi żywiołami, albo w razie gdy wypadnie nam złagodzić panujące lub w modzie będące przekonania, żeby nie posądzano nas o chęć zamykania oczu na złe, dla niepsucia jakiejś idealnej harmonji, mogącej tylko istnieć w świecie fantazji.

Jeżeli waśnienie lub jątrzenie warstw społecznych może być tylko owocem albo złej wiary, albo zupełnej politycznej niedojrzałości, tak znów z drugiej strony jednakowy dla wszystkich uśmiech może być tylko dowodem braku charakteru i odwagi cywilnej, które to wady w życiu publicznem zawsze z jednakową bezwzględnością piętnować należy.

Ligęza.

no policji rozporządzenie, ażeby ściśle pilnowała zamiatania ulic w godzinach przepisanych.

= Magistrat wyasygnował sumę rs. 2,000 na sprawienie nowych i naprawę obecnie używanych przyrządów do bicia bydła, używanych w rzeźniach miejskich na Rybakach, Solcu i Pradze.

= W piątek, dnia 30-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy publiczne losowanie listów zastawnych tegoż Towarzystwa wszystkich czterech seryj.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna w ochronie przy ulicy Mokotowskiej, pojutrze zaś w ochronie przy ulicy Furmańskiej.

= Pierwszą nagrodę na konkursie architektonicznym, ogłoszonym wspólnie przez zarząd kąpielowy w Ciechocinku i komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, otrzymał budowniczy Władysław Kozłowski, drugą budowniczy Władysław Marconi, obydwaj znani już korzystnie na polu architektonicznem.

= Włodzimierz Spasowicz i Aleksander Kraushar udali się w dniu wczorajszym na zjazd historyczny do Krakowa.

= Z teatru i muzyki.

* W stanie zdrowia Żółkowskiego zmiana na lepsze postępuje szybko.

* Główne partje w „Faworycie" Donizettiego objęli: pp. Myszuga, Seideman i Chodakowski, oraz panie Hermanówna i Wojakowska.

* Tamberlik, jak się z listu pisanego do jednego z jego przyjaciół, p. Bag., przekonywamy, przybywa do Warszawy w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Słynnemu niegdy tenorzyście towarzyszy podobno śpiewaczka francuska i baryton włoski.

Tamberlik zamierza wystąpić tutaj dwukrotnie z koncertem.

= Żegluga.

Z powodu Zielonych Świąt statek parowy kursujący pomiędzy Warszawą a Płockiem, wyjdzie z Płocka w niedzielę, zamiast jak zwykle o 6 ej, już o godzinie 3-ej zrana.

Z Warszawy do Płocka wstrzymana będzie komunikacja wodna przez obydwa dni świąteczne, t. j. dnia 1-go i 2-go czerwca, i statek wyruszy do Płocka dopiero we wtorek, a z Płocka w środę.

Statek utrzymujący stałą komunikację pomiędzy Sandomierzem a Nowo-Aleksandrją (Puławami) również nie będzie kursował przez dni trzy, a mianowicie dnia 31-go b. m., oraz 1-go i 2-go czerwca.

= Wełna.

Pierwszy w Królestwie jarmark na wełnę rozpoczyna się w dniu jutrzejszym w Kaliszu i trwać będzie przez dni trzy.

Następny jarmark przypada w dniu 3-im czerwca w Lublinie, gdzie również trwać będzie trzy dni, po nim zaś, w dniu 15-tym, nastąpi otwarcie jarmarku w Warszawie.

Przed jarmarkiem warszawskim odbędą się za granicą jarmarki na wełnę dnia 4-go czerwca w Lignicy i Wrocławiu, dnia 5-go w Świdnicy, dnia 5-go do 8-go w Peszcie, dnia 6-go w Krakowie, dnia 10-go i 11-go w Stralsundzie, dnia 11-go w Lipsku, dnia 11-go do 14-go w Poznaniu, dnia 13-go w Szwejnfurcie, dnia 14-go w Budziszynie i dnia 13-go i 14-go w Toruniu.

Główny jarmark po warszawskim nastąpi w dniach od 19-go do 22-go czerwca w Berlinie.

= Ze sportu.

Liczba mniejszych stajen wyścigowych, jak okazuje się z zapisów do gonitw dodatkowych na lata następne, zaczyna się powiększać.

Na rok 1886-ty zostały meldowane konie p. J. F. z pod Warszawy, na r. 1887-my zameldowała przychówek stajnia rządowa w Janowie, pp. J. S. i E. R. z piotrkowskiego, oraz hr. I. L. z radomskiego.

Na torach wyścigowych, jak już wiadomo, pojawić się mają wkrótce wychowańcy stad rządowych, z warunkiem jednak, iż w razie wygranej otrzymają tylko trzecią część nagrody, reszta zaś pójdzie na korzyść drugiego i trzeciego konia.

Wyścigi dodatkowe będą się odbywały corocznie.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Flotylla Towarzystwa wkrótce zwiększoną zostanie czterema rasowemi łodziami hamburskiemi.

Będą to prawdziwe „gigi" (bąki), z których dwa większe sześciowiosłowe i dwa mniejsze czterowiosłowe.

Dotąd Towarzystwo miało tylko parę półbąków „Biegun" i „Korsarz" wyścigowych.

Nowe łodzie użyte zostaną do tegorocznych regat.

Tegoroczne regaty według zapowiedzi programu wielce zapewne zainteresują amatorów i znawców sportu wodnego.

= I tu konkurencja!

Jak wiadomo, nabywaniem kości od kucharek zajmują się wyłącznie kobiety i to zwykle kobiety z burzliwą przeszłością.

Dotychczas procederem tym zajmowały się bez konkurencji ze strony mężczyzn.

Tymczasem od kilku dni pojawił się jakiś barczysty drab, który z wózkiem ręcznym objeżdża podwórza domów i woła: kości kupuję po wyższej cenie!

Nowy konkurent spowodował między kościarkami niezwykły popłoch...

Radzą one obecnie jakby się pozbyć śmiałka, który wdarł się w ich prawa, uświęcone tyloletnim zwyczajem.

= Obumierająca.

Ulica Miodowa, niegdyś tak słynna z powodzenia sklepów, traci coraz bardziej wszelkie dawne znaczenie.

Od głównego terminu przenosin — św. Jana, znowu kilka poważniejszych firm zamyka tam swoje sklepy, przenosząc się w inne dzielnice.

Dziwnym się wydaje ten upadek znaczenia handlowego ulicy Miodowej, położonej w środku miasta, tembardziej, iż sklepy z tej dzielnicy przenoszą się na ulicę Marszałkowską, która przez długie lata znaną była z niepowodzenia dla handlujących.

= Wyprzedaże.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, na przestrzeni od Trębackiej do placu Zamkowego, w obecnej chwili znajduje się aż pięć sklepów „stałej wyprzedaży."

Jaskrawe wystawy wraz z umieszczonemi na nich jaskrawemi towarami muszą widać ściągać publiczność, skoro handlujący rzucają się na tego rodzaju... sposoby.

= Grady.

Nagłe ochłodzenie się powietrza przypisują zwykle spadłym opodal gradom.

I teraz grady są powodem przykrego w tej porze chłodu.

Za Wisłą, pomiędzy Zawichostem i Opolem, grad, jak nam donoszą, spadł obficie.

Kilka folwarków poniosło znaczne straty w oziminie dobrze już wybujałej.

= Przymrozek.

Od osób przybyłych z Piotrkowa dowiadujemy się, iż w okolicach tego miasta panował w dniu wczorajszym nad ranem przymrozek połączony z białym szronem.

Zjawisko to wpływa nader niepomyślnie na wegetację.

= Spadek zamorski.

Wiadomość o spadku po jenerale Sułkowskim, która obiegła wszystkie dzienniki, okazuje się w końcu mylną.

Tak przynajmniej wnosić musimy z otrzymanej korespondencji z Wiednia.

Kilku spadkobierców powierzyło przeprowadzenie sprawy spadkowej adwokatowi drowi Ludwikowi Wolskiemu w Wiedniu, który przeprowadził szczegółową korespondencję z konsulem austrjackim w Bostonie i przekonał się, iż w tem mieście spisy ludności i listy zmarłych od r. 1825-go do 1883-go nie wspominają o żadnym Sułkowskim.

Konsul dodaje nadto, iż słownik geograficzny wylicza 20 Bostonów, oprócz najpowszechniej znanego i największego miasta tego nazwiska, które leży w stanie Massachusets.

Z tych 20-tu Bostonów kilka leży w Europie, jeżeli więc w ogóle jaki jenerał Sułkowski żył i zostawił majątek w jakim Bostonie, to musieliby spadkobiercy dowiadywać się po kolei we wszystkich tych miejscowościach...

= Tajemniczy zwrot.

Panu M., skradziono przed pół rokiem z biurka 2,000 rs. w papierach procentowych i 250 rs. gotowizną.

Śledztwo przeprowadzone celem wykrycia złodzieja nie doprowadziło do żadnego rezultatu.

Pan M., podejrzywając służbę, zmienił wszystkich z obawy ponowienia kradzieży, a ze swoją stratą z konieczności pogodził się, jako z faktem dokonanym.

Tymczasem wczoraj p. M., wychodząc z domu, ubrał się z powodu chłodu w cieplejsze palto i w kieszeni jego znalazł jakieś papiery.

Były to listy zastawne i likwidacyjne w całości, tylko bez kuponów za dwa półrocza...

Służący świeżo przyjęty o niczem nie wie, zresztą nie znał nawet swego poprzednika.

= Na stanowisku.

Chorujący od kilku tygodni p. W., b. nauczyciel matematyki, interesował się jako ojciec rezultatem egzaminów syna swojego, ucznia VIII-ej klasy.

Przed kilkoma dniami syn przychodzi w niezbyt wesołym humorze.

— No, jakże dzisiaj poszło—zapytuje ojciec, wiedząc, że miał być egzamin piśmienny z matematyki.

— Źle—odpowiada syn—mieliśmy tak trudne zadanie algebraiczne, iż w żaden sposób rozwiązać go nie mogłem.

— Pokaż—mówi gorączkowo chory i rozkazawszy sobie podać pulpit, zabierał się do owego zadania, polecając wyjść wszystkim z pokoju i nie przeszkadzać...

Kiedy jednak upłynęło dobre pół godziny, a chory nie dawał znaku dzwonkiem, ośmieliła się wejść do pokoju jego żona.

Na widok męża wydała okrzyk przestrach.

Starzec, opuściwszy głowę na dół, z ołówkiem w ręku skonał...

Zadanie było ukończone, brakowało tylko dwóch wyrazów formuły...

= Zuchwały złodziej.

W dniu dzisiejszym konduktor wagonu nr 38, kursującego między dworcem kolei wiedeńskiej a Muranowem, zauważył jakiegoś wyrostka czepiającego się z tyłu wagonu.

Przechylił się więc, celem spędzenia bezpłatnego pasażera, gdy ten zdarł konduktorowi bardzo szybko czapkę z głowy.

Wstrzymano wagon na chwilę, lecz mały złodziej z czapką zniknął w jednym z domów.

Konduktor odbywał dalsze kursa bez czapki, opowiadając pasażerom o swojem zdarzeniu.

= Ocalenie.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej przy Hożej, wóz jadący w szalonym pędzie, najechał na trzyletniego chłopczyka, który wyrwał się od matki naprzód, chcąc przejść w poprzek ulicy.

Matka krzyknęła i prawie skamieniała z przestrachu.

Dziecko bowiem znikło pod kopytami końskiemi i zdawało się, iż śmierć czeka je niezawodna.

Tymczasem wóz przejechał, a chłopczyk mocno przestraszony, lecz zupełnie zdrowy podniósł się o własnej sile.

= Podrzucenie.

Dziś rano pod ścianą domu nr 3 na Orlej znalezione zostało podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na Mirowskiej robotnik Franciszek M., przy wykopywaniu słupa, przygnieciony został jego ciężarem, wskutek czego uległ złamaniu kości pacierzowej.—Na Złotej spadła z okna pierwszego piętra doniczka kwiatowa i zraniła ciężko w głowę przechodzącą Józefę P. — Na Nowym-Świecie Zofja J., najechana przez wóz roboczy, poniosła ciężki szwank w lewym boku.

= Uchwały.

Zebranie gminne w Kłodawie, w powiecie kolskim, gubernji kaliskiej, powzięło dwie chwalebne uchwały.

Przedewszystkiem postanowiono, iż kto w święta lub niedziele udaje się na jarmark albo targ, karany będzie pierwszym i drugim razem grzywną, a na trzeci raz osadzony być ma w areszcie.

Druga uchwała dotyczy zakazu palenia tytoniu przez dzieci i wyrostków, za które odpowiadać będą rodzice lub opiekunowie.

= Dla robotników.

Ze Zgierza korespondent nasz pisze co następuje:

„Każde miasto większe posiada pewną organizację filantropijną, mającą na celu niesienie pomocy bądź biednym w ogóle, bądź też grupom ludzi chwilowo pozbawionym zarobków.

Organizacja taka szczególnie jest potrzebną w miastach fabrycznych, gdzie setki robotników wystawione są na zmienność losu.

Tymczasem Zgierz, jedno z najbardziej przemysłowych ognisk kraju, dotąd nie pomyślał o urządzeniu pomocy dla ubogich swoich.

Te też ogromna masa robotników, w dzisiejszych twardych czasach stagnacji pozbawiona pracy, stoi u progów zamożnych mieszkańców, prosząc o datek doraźny.

Czyżby nie warto pójść za przykładem sąsiadki Łodzi i choć cokolwiek zrobić dla ulżenia nędzy?

Brak nam widać energji i dobrych chęci!...

W „polskim Manchesterze" z inicjatywą wystąpił prezydent miejscowy, który gorliwie popiera sprawę robotników, u nas nikt dotąd o podobnej inicjatywie nie pomyślał.

A nędza wciąż wzrasta!"

= W sprawie robotników bez zajęcia.

Zwołane w Łodzi zebranie obywateli, celem naradzenia się nad środkami zapobieżenia nędzy robotników pozbawionych pracy, nie mogło powziąć żadnej uchwały z powodu małej liczby osób przybyłych na sesję.

Zgromadzenie odbędzie się powtórnie w dniu jutrzejszym.

= Smutny wypadek!

Korespondent nasz z Kalisza pisze co następuje:

„Smutny wypadek wydarzył się niedawno w mieście Warcie.

Właściciel dóbr p. *** będąc w kościele warteńskim na nabożeństwie, nagle zdradził silne oznaki pomięszania zmysłów.

Demencja objawiła się w sposób nadzwyczaj bolesny.

P. *** wyszedł z ławek i w czasie sumy zaczął tańczyć w kościele.

Żona, widząc męża w niepoczytalnym stanie, usiłowała podejść doń, lecz nieszczęśliwy rzucił na nią trzewikiem.

Ostatecznie zdołano go wyprowadzić ze świątyni i odwieźć do domu.

Tu choroba na czas jakiś zniknęła, lecz wkrótce wystąpiła z zdwojoną siłą.

Na trzeci dzień pobytu na wsi po wypadku w Warcie p. *** zawiózł żonę i siostrę na spacer, a znalazłszy się w pobliżu rzeki, pędem puścił konie do wody.

Z trudnością uratowano ekwipaż, konie i podróżnych.

P. *** odwieziono obecnie na kurację do Warszawy."

= Pożary.

Z Chorzel, w gubernji płockiej, korespondent nasz pisze pod dniem 23-im co następuje:

„W tej chwili, godzina 10-ta wieczór, w osadzie naszej wszczął się pożar w domu p. Izdebskiego, położonym nad rzeką.

W kilka minut budynek cały poszedł z dymem.

Za nim pali się już dom drugi, grożąc niebezpieczeństwem całej dzielnicy.

Brak narzędzi ogniowych, bosaków, kubłów z jednej strony, z drugiej widok zniszczenia sprawiają tumult śród ludności całej.

Bliższe szczegóły zakomunikuję wam później.

W zeszły piątek znowu ogień zniszczył dom mieszkalny we wsi Rapatach Święckach, przyczem niebezpiecznie poparzeni zostali dwaj komornicy Majewski i Kowalski.

Jest to już trzecia w r. b. pogorzel w naszym powiecie.

Oby była ostatnia!"

= Pożary.

Z kijowskiego donoszą nam, iż w miasteczku Hostomlu ciągłe pożary zrujnowały całą ludność.

Zgorzało 17 domów starozakonnych, 8 chat włościańskich i 1 budynek, należący do obywatela ziemskiego.

Straty przechodzą sumę 40,000 rs.

Okoliczni obywatele złożyli ofiary natychmiastowe na zaspokojenie pierwszych potrzeb pogorzelców.

ZE ŚWIATA.

× **Henryk Nitschmann,** znany a wielce sumienny badacz naszej literatury, umieszcza od czasu do czasu w pismach niemieckich drobniejsze artykuły, zawierające przegląd bieżącego ruchu umysłowego w Polsce. Taki artykuł znajdujemy znów w nrze 21-ym czasopisma *Magazin für die Litteratur des In und Auslandes* p. t. „*Die heutige Literaturbewegung in Polen.*" Nie jest to ani traktat, ani rozprawka ani krytyka, lecz właściwie dłuższa wzmianka bibljograficzna Zaczynając od historji, wymienia Nitschmann nasamprzód nasze świeże mogiły (Szujskiego, Maciejowskiego i Szmita), a następnie poświęca słów niewiele żyjącym dziejopisarzom, mianowicie: Kalince, Kubali, Korzonowi, Jarochowskiemu, Kętrzyńskiemu, Kanteckiemu, Liskiemu, Smolce, Dubieckiemu, Knapińskiemu. Między monografami wymienia: Czarnika, Tretjaka, Bełzę, Morawskiego i Polkowskiego. Następnie przebiega pokrótce „literaturę Sobieskiego", wywołaną obchodem jubileuszowym z r. z. W drugiej części swojego artykułu zwraca się Nitschmann do naszej beletrystyki, nazywając Morzkowską i Orzeszkową naśladowczyniami Jerzego Sand'a. Orzeszkowa lubuje się podług niego w utopjach, a Morzkowska w sztucznych paradoksach. Wymieniwszy nazwiska: Zacharjasiewicza, Sienkiewicza, Bykowskiego i Przyborowskiego, nie zapomina także o krytyku „Ogniem i mieczem", o prof. Tarnowskim. Dokończenie artykułu nastąpi dopiero w następnym numerze.

× **Zmarła cesarzowa austrjacka,** Marja Anna, zapisała pomiędzy innemi dobroczynnemi legatami sumę 4,000 złr. Marji Zbrożkowej, rodem z Sącza, która lat 40 dostojnej pani wiernie służyła.

× **Uroczystość założenia kamienia węgielnego** pod mający powstać gmach nowego parlamentu niemieckiego, ma się odbyć w Berlinie w połowie czerwca na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma.

× **Syn Kossuth'a,** słynnego patrjoty węgierskiego, pozostający w służbie włoskiej jako inżenier, przyjął obecnie poddaństwo włoskie dla chleba, wyszło bowiem w Rzymie rozporządzenie, zabraniające zatrudniać obcokrajowców w służbie rządowej królestwa włoskiego.

× **Literatura głów ukoronowanych** zwiększy się niezadługo nową książką pióra hr. Paryża. Dzieło nosi tytuł: „*Histoire du règne de Louis-Philippe*".

× **Gra hazardowna** rozwija się między kobietami, mieszkającemi w Paryżu, w sposób przerażający. Znajdują się obecnie nad Sekwaną aż cztery, wszystkim znane „salony", w których się panie z „mondu" i „demimondu" czasami do suchej nitki zgrywają. Arystokratki i cudzoziemki, przeważnie kreolki, „bawią się" na ulicy waszyngtońskiej, w domu jakiejś bogatej, starej hrabiny, rozweselającej swoich gości i tak tłustą konwersacją, żeby się od niej nawet Rabelais zarumienił... Bogatsze panie z burżuazji schodzą się na djabełka u rozwódki bogatego kupca marsylskiego w pobliżu kościoła św. Magdaleny. Żony i wdowy wyższych biurokratów zbierają się u wdowy byłego radcy dworu Napoleona III-o, a mniejsze aktorki i „demimonde" w jaskini, znajdującej się na rue de Châteaudun.

× **Humorystyka w sądzie.** Sir William Gillet, wykształcony anglik, przybył w tych dniach do Paryża, aby wysłuchać odczytów Pasteur'a o „mikrobach". Zapalony do wynalazków uczonego profesora, pokłócił się z jakimś znajomym, który nie wierzył w mądrość Pasteur'a, na ulicy po wyjściu z teatru. Kłótnia przybrała takie rozmiary, iż policja w nią wmięszać się musiała. Wówczas zwymyślał anglik służbę bezpieczeństwa, a nawet zboksował jednego z policjantów porządnie. Zaprowadzony na odwach i stawiony przed sądy, udawał sir Gillet uporczywie, że nie rozumie po francusku, wskutek czego musiano mu przydać tłumacza. „W jaki sposób zwymyślał pana oskarżony?"—pyta prezydent sądu policjanta. „Powiedział mi—odparł skarżący—*vô savez, vô êtes des coquines.*" „Czy to prawda?"—domaga się sąd. „Policjant łże — odpowiada anglik przez tłumacza—zawołałem tylko *God save the queen.*" Odpowiedzi tej wtórował głośny śmiech. „I cóż panu jeszcze powiedział"—pyta sędzia policjanta. „Wołał jeszcze: *Voulez-vous m'indiquer, oú on peut aller se faire guillotiner.*" „Czy to prawda?"—zwraca się sędzia do anglika. „Nieprawda—odpiera anglik wśród powtórnego śmiechu obecnych—wyrzekłem tylko: *Voulez-vous m'indiquer le chemin pour aller rue d'Aboukir*, gdyż tego zwrotu nauczył mnie ktoś, którego prosiłem, aby mi powiedział, jak mam pytać o drogę wiodąca do prof. Pasteur'a. Proszę panów, dajcie mi pokój, bo śpieszy mi się z powrotem do Anglji, gdzie mnie moja żona z tęsknotą wyczekuje..." Po raz trzeci rozległ się wesoły śmiech, któremu anglik zawdzięcza łagodny wyrok, bo skazano go tylko na 5 franków kary za zwykłą burdę.

× **Demokratyczna Ameryka** kocha się w niedemokratycznych formach i obyczajach „przestarzałej, zgniłej" Europy. Wiadomo, iż arystokracja nowojorska stroi swoich lokajów w liberje herbowne, a obecnie ozdabia powozy i listy i koperty różnemi malowidłami, branemi z herbarzów europejskich. Prawie każdy zbogacony amerykanin wynajduje sobie jakieś nazwisko szlacheckie, podobne do swojego i przywłaszcza sobie jego herb, który stroi w tyle dekoracyj, koron, oznak, jak gdyby był nietylko szlachcicem, ale cesarzem, królem, papieżem, biskupem i t. d. w jednej osobie. Widocznie—są ludzie wszędzie ci sami zawsze!

Nekrologja.

† Ś. p. Hijacynta z Trembińskich **Noińska,** wdowa po b. członku senatu, opatrzona św. sakramentami, po ciężkiej chorobie, zmarła dnia 25 b. m. Pozostała rodzina nieboszczki zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie **11 i pół** zrana, dnia 28 b. m., po którem nastąpi zaraz przewiezienie zwłok do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim. —1766—

† W dniu 28 maja, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja **Ławrynowicza.** —1768

† Dnia 29 b. m., we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Feliksa **Rosińskiego,** b. naczelnego prokuratora b. rządzącego senatu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —1770—

† W dniu 29 maja, we czwartek, o godzinie **11 ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwika **Paprockiego,** b. członka rady stanu Królestwa Polskiego, na które wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—642—

† Pozostała wdowa i dzieci po ś. p. Janie **Dworzaczku** składają serdeczne podziękowania kolegom, przyjaciołom i znajomym zmarłego za odprowadzenie swłok na miejsce wiecznego spoczynku.

—1773— **Marja Dworzaczek i dzieci.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go maja. — Zwołanie nowej serbskiej skupczyny daje *Echu* sposobność do wypowiedzenia paru uwag o polityce serbskiej. Zdaniem tego pisma, władza panującego była tam wskutek ciągłych przewrotów i zmian dynastycznych zbyt słabą. Pierwszem też staraniem księcia Milana musiało być staranie o umocnienie swojej władzy. Jednym z pierwszych kroków na tej drodze, na której rządy serbskie nie mogły się obyć bez obcej pomocy, było ogłoszenie Serbji królestwem. Pomoc zaś i poparcie dała Milanowi sąsiednia Austrja. „Wiadomo jak naród serbski odpowiedział na usiłowania króla Milana, wstąpienia na nową drogę polityki i czem się skończyło starcie narodu z rządem. Energja Christicza, dochodząca niemal do okrucieństwa, uporała się z powstaniem, z czego jednak nie można wnosić aby rząd mógł święcić zupełne zwycięstwo. Christicz, jako człowiek niedogodny Austrji, musiał zrzec się władzy i ustąpić miejsca postępowcowi Garaszaninowi, pod którego też egidą otwartą została obecna skupczyna. Ponieważ wybory do skupczyny dały w niej większość postępowców, to rząd, ogólnie biorąc, ma wiele szans przeprowadzenia i zatwierdzenia swoich projektów przez reprezentację narodową. Wszelako przypuszczamy, że dla dobra całego państwa serbskiego, rząd nie będzie nazbyt szeroko korzystał ze swojej władzy i nie będzie okazywał nadmiernej uległości roszczeniom austrjackim. Ciężkie doświadczenie ostatniego powstania powinno mu służyć za naukę, powinno go skłonić do szanowania uczuć i przekonań narodowych, do odróżniania istotnych wymagań dobra narodowego od błyszczących ideałów dumnego Milana. Tylko na gruncie żywej, konkretnej rzeczywistości możliwą jest pomyślność państwa, pogoń zaś za widmami może je tylko zgubić."

Petersburg 25-go maja. — *Nowoje wremja* znowu powraca do sprawy procesu lipskiego i pisze o nim co następuje: „Upatrują one (dzienniki polskie) pociechę jeszcze i w tem, że w samym sądzie, w motywach wyroku Kraszewski został uznany za moralnie bez zarzutu będącego, że sędziwy pisarz „śmiało może stanąć przed sądem historji" i t. d., choć zarazem też i przyznają, że sprawa ta bynajmniej nie przysporzy polakom sympatji w Europie. W całym szeregu uwag staraliśmy się wszelako dowieść, że w danym wypadku sędziwy pisarz ponosi ciężką karę nietyle być może za swoje własne grzechy, ile właśnie za grzechy społeczeństwa polskiego, za kierunek jaki niem owładnął po stłumieniu ostatniego powstania, przed dwudziestoma laty i wzmógł się zwłaszcza w ostatnich latach. Ale dla polskiej inteligencji za dostateczną karę służy sam rezultat procesu, mało zaszczytny z punktu widzenia moralnych dążeń i przewodnich idei, przyswojonych sobie przez przywódców sprawy polskiej i obecnie cokolwiek przez proces na jaw wydobytych. Sąd europejskiej opinji społecznej nad sposobami działalności „sprawy polskiej"—oto co może się dać osiągnąć przez potępiający rezultat procesu, ale dlatego samego właśnie, aby moralna porażka prawdziwych winowajców była silniejszą, życzylibyśmy nawet spełnienia nadziei wyrażonych przez *Dziennik poznański*, co do ułaskawienia Kraszewskiego, ale właśnie dopiero po formalnem orzeczeniu jego winy. Jeżeli ten starzec, który bądźcobądź poświęcił się na służenie literaturze, umrze w więzieniu, to w oczach swoich współplemienników zamieni się w męczennika a z nim razem postarają się pokryć niezasłużoną aureolą samą sprawę, której niedekawe szczegóły z czasem pójdą w zapomnienie lub rozmyślnie będą przeinaczone. Jeżeli proces Kraszewskiego, według słusznej uwagi *Czasu*, był nie jego tylko osobistem nieszczęściem, ale i ciosem który ugodził w całe społeczeństwo polskie, to też samo społeczeństwo, t. j. inteligentni jego przywódcy winni też dźwigać na sobie ciężar tego moralnego ciosu, winni przyznać, że miłość dla ojczyzny, która narówni z literackiemi zasługami może być pobudką do osobistego ułaskawienia sędziwego pisarza, wcale nie usprawiedliwia chwytania się środków bez żadnego wyboru, choćby to pokrywało się owem świetnem uczuciem. Też same polskie dzienniki z oburzeniem zaprzeczają teraz doniesieniom niektórych organów prasy moskiewskiej i berlińskiej co do polskiego udziału we współczesnych zamysłach partji burzycieli. Można cieszyć się z tego jednomyślnego zaprzeczenia, ale sami przywódcy polskiej opinji społecznej muszą przyznać, że chyba nie przez proces Kraszewskiego mogą dowieść czegoś przeciwnego."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Praga czeska 25-go maja.—Zgromadzenie ogólne czeskiej czytelni akademickiej wybrało Kraszewskiego jednogłośnie na członka honorowego.

Berlin 25-go maja.—*Deutsches Montagsblatt* donosi, iż niebawem przybędą do Wiednia, Berlina, Petersburga, Paryża i Londynu dwaj delegaci wschodnio-rumelijscy Krzysztof i Jovancz Keszutowie, celem wyjednania u mocarstw zgody na połączenie Wschodniej Rumelji z Bułgarją.

Paryż 25-go maja.—*Voltaire* donosi z Brukselli, że pomiędzy Belgją i Holandją stanął układ, wykluczający książąt niemieckich od następstwa tronu w Holandji. Rewizja konstytucji umożebni wstąpienie na tron zrodzonej z małżeństwa króla Wilhel-

ma holenderskiego z księżną Waldeck-Pyrmont księżniczce. Traktat celny pomiędzy obu państwami ma być zawarty. Narzeczonym księżniczki jest książę Baldwin, syn hrabiego Flandrji. Akt zaręczyn podpisany został w czwartek wieczorem. Są to skutki zeszłotygodniowego pobytu holenderskiej pary królewskiej w Brukselli.

Paryż 25-go maja.—Około 150 osób przybyło dzisiaj zrana na cmentarz Père Lachaise, celem złożenia wieńców na grobach komunistów. Po przemowie jednego z uczestników, której towarzyszyła gwałtowna burza, ozwały się głosy: „Niech żyje komuna!" Po południu wtargnęło na cmentarz kilka tysięcy osób. Wygłoszono mowy i wydawano w obliczu policji okrzyki: „Niech żyje komuna! Niech żyje socjalna rewolucja!" O godzinie 4-ej po południu cmentarz był pustym. Do zatargu z organami policyjnemi nie przyszło.

Nisz 25 maja. — Skupczyna uchwaliła adres, będący parafrazą mowy tronowej. Wyraża on głęboką radość narodu z odwiedzin arcyksięcia Rudolfa w Belgradzie, z przyjęcia, jakiego król doznał u cesarza Wilhelma w Homburgu, i z podpisania konwencji kolejowej. Opozycja liczyła dziewięć głosów. Dziś o godzinie 11-ej zrana cała skupczyna pojawiła się *in corpore* w pałacu królewskim, a prezes jej Kujundzicz odczytał królowi adres. Król zauważył, iż obecnie poczyna się w Serbji okres pracy cywilizatorskiej po twardych walkach, jakie kraj przebył celem wyjarzmienia się. Król zachwycony jest duchem zgody i patrjotyzmu, jaki panuje w skupczynie. Klub większości rządowej, liczący 145-u członków, ukonstytuował się pod przewodnictwem Rajowicza.

Konstantynopol 25-go maja. — Minister sprawiedliwości oświadczył radzie narodowej kościoła greckiego, iż W. Porta zatwierdza wszystkie przywileje tegoż, wszakże zastrzega sobie prawo jurysdykcji kryminalnej nad duchowieństwem greckiem. Z Edżmiadzynu telegrafują, iż synod kościoła ormjańskiego wybrał msgr. Narsesa pomimo rezygnacji jego „katolikosem" (głową kościoła; *przyp. red.*), a msgr. Melchizedeka wicekatolikosem.

Nowy Jork 26-go maja.—Przeciw prezydentowi banku morskiego, Fishowi, i dawniejszemu drugiemu prezydentowi banku narodowego, Ensowi, wydano rozkazy aresztowania z powodu dokonanych przeniewierstw.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 27-go maja.

Wczorajsze wybory uzupełniające do rady państwa z miasta Wiednia odbywały się wśród gorszących skandalów do północy. Antisemici i przeciwnicy liberalnej lewicy ulegli mniejszością tylko 223 głosów, co dowodzi zwrócenia się powszechnego opinji publicznej przeciw centralistom.

Berlin 27-go maja.

Rząd związkowy zajął się energicznie sprawą kanału, łączącego morze Północne z Bałtyckiem. Uznano, iż ze względów militarnych i handlowych budową kanału zająć się powinno państwo, a nie prywatne przedsiębiorstwo. Kierunek kanału ulegnie zmianie: nie będzie on kończył się, jak pierwotnie projektowano, nad Elbą, ale połączy bezpośrednio Wilhelmshaven z Kielem.

Berlin 27-go maja.

Do osobnych komend ustanowionych od niedawna w Królewcu i Toruniu dołączono teraz, jako dalsze powiększenie personelu oficerskiego, osobne adjutantury w Toruniu, Poznaniu, Gdańsku i Królewcu.

Berlin 27-go maja.

Aresztowany w Rossbach siodlarz Rupsch złożył zupełne zeznanie swej winy w projektowanem wysadzeniu w powietrze pomnika niederwaldzkiego podczas uroczystości odsłonięcia tegoż w obecności cesarza i książąt rzeszy niemieckiej.

Paryż 27-go maja.

Na posiedzeniu wczorajszem izby deputowanych, podczas obrad nad prawem o rekrutacji, minister wojny jenerał Campenon wygłosił mowę w obronie trzyletniej powszechnej służby wojskowej.

Paryż 27-go maja.

Prasa tutejsza uchwaliła urządzić w dniach 7 i 8 czerwca wielki festyn na rzecz „ofiar obowiązku", to jest żołnierzy, majtków, strażaków, policjantów, sióstr miłosierdzia, lekarzy i innych osób, trudniących się ratowaniem bliźniego.

Londyn 27-go maja.

Odpowiedź lorda Granville'a na notę W. Porty w sprawie konferencji egipskiej oświadcza, iż Anglja nie może zgodzić się na proponowane w nocie tureckiej rozszerzenie programu konferencji.

Londyn 27-go maja.

Rząd wziął pod rozbiór przedłożony sobie przez kompanję prywatną projekt zbudowania kolei żelaznej z Suakimu do Berberu. Kompanja obowiązuje się we wrześniu r. b. gotową kolej oddać na użytek wojska, a żąda subwencji 1,000,000 funtów sterlingów i dostarczenia wojskowego personelu technicznego do pomocy przy robotach.

Londyn 27-go maja.

Z Suakimu telegrafują, że Osman Digma utracił swój wpływ na szeików. Przybyli z Berberu gońcy donoszą, iż powstanie przybrało zatrważające rozmiary tylko w okolicy Shendy. Mahdi nie może opuścić Kordofanu, ponieważ wybuchły rozterki pomiędzy naczelnikami plemion. Ani Berber ani Chartum nie są obsaczone, wszakże w okolicy Berberu znajdują się nagromadzone liczne hufce powstańców.

Londyn 27-go maja.

Pall Mall Gazette donosi, że gabinet angielski postanowił przystać na żądanie Francji, aby wojska angielskie w ciągu dwóch lat opuściły Egipt, jak również zgodzić się na projektowaną przez rząd francuski kontrolę międzynarodową nad Egiptem, której służyłoby prawo decyzji w sprawach finansów tamtejszych.

Londyn 27-go maja.

Do Dowru przybyłe z Paryża podejrzane indywidua, zaopatrzone w trzy zegary Thomasa, zostały zaaresztowane.

Petersburg 27-go maja.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż udzielonem zostało Najwyższe pozwolenie uroczystego obchodu 50-letniego jubileuszu istnienia gimnazjum radomskiego.

GIEŁDA.

Dnia 27-go maja 1884 roku

Bez notowań urzędowych niewielkie też dziś były obroty na giełdzie warszawskiej.

Szacowania berlińskie opiewały na 207, czyli cokolwiek lepiej i dla rubli korzystniej niż wczorajsze notowania berlińskie co powinnoby wywrzeć wpływ bardzo poważny na kierunek działalności na naszej giełdzie.

Istotnie też kursa walut obcych obniżono, co jednak przy tak słabych obrotach bardzo skromnie wygląda.

Za weksle długoterminowe na Berlin 48.60 żądano, około 48.50 płacono. Ten ostatni kurs żądany był za krótkoterminowe z początku, że wtedy też $48.42\frac{1}{2}$ płacono, poczem obniżka rozwinęła się coraz więcej do 48.40, $48.37\frac{1}{2}$ a nawet i niżej.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono nic wcale.

Na Londyn 9.87 żądano, 9.86 płacono.

Na Paryż 39.30 w żądaniu—bez tranzakcyj.

Na Wiedeń również nic prawie przy żądaniach o 25 kop. obniżonych do 81.05.

Papiery prawie zupełnie bez zmiany w obrocie bardzo słabym.

Kursa wczorajsze powtórzyćby można.

Listy likwidacyjne 87.10, 86.75.

Pożyczka wschodnia 93.15 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie pomiędzy 96.60 za A serji I-ej do 97.70 za A serji IV-ej — bez żadnych prawie tranzakcyj.

Miejskie 96, 94, 93, 92.10 — te ostatnie po 92 i 91.90 poszukiwane.

Obligi miejskie po 91.10 ofiarowywano.

Akcje w zastoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin zaledwie 48.35 płaconoby.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 26-ym maja roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Smus, Gęsia 4,—Rajchszad, Długa dom własny,—N. Krengel i Zilberkling,—Wolf Lewi,—Dawid Kranc,—Wielburski, Nalewki,—Wilkowska, Żurawia 1,—Ferdynand Euch, Dobra 17,—Mikołaj Dembiński, nr 8 Świętokrzyska.—Isidor Zilberberg,—Bacięǳki, Książęca 4,—Wołowski,—Pinchas Longsym,—Brode Zonbergowy, Nalewki,—Szulim Lisse,—Rodzewicz Zofja, Włodzimierska 3,—Józef Pawłowski, Marszałkowska 40.

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Faust" (występ pani Rebiczkowej).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Jacuś". Jutro: „Rodzina Fourchambault". — NOWY (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka". Jutro: „Pan naczelnik".

— Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej Elektoralna 7, została zaopatrzoną we wiosenne nowości polskie i cudzoziemskie. (599)

Dentysta J. Abramowicz, róg Granicznej 2 i Królewskiej 14. Wstawia sztuczne zęby, plombuje etc., przyjmuje od 10—7. (556)

Wyroby tabaczne A. L'Esperance

stale nadchodzące między innemi:

Cygara:	*Lilliputi*	prasowane $^{1}/_{100}$	à 3.50
„	*La Fama*	„	2.—
„	*La Patria*	„	1.—
Papierosy:	*Kawalskie*	„	1.50
„	*Piotrowskie*	„	1.—
„	*Litewskie*	„	1.—
„	*Samson*	„	—.50

poleca hurtowo i detalicznie z odstąpieniem znacznego rabatu, Józef Rawski, Długa nr 17. (1672

Ostrzeżenie.

Pojawiło się od pewnego czasu ***fałszerstwo piwa pilzeńskiego,*** za które do ***sądowej odpowiedzialności*** pociągniętym został już jeden z tutejszych ***restauratorów.***

Wyłączny skład piwa z akcyjnego browaru pilzeńskiego w Warszawie, Krak.-Przedm. nr 48, ostrzega zatem, że tylko to piwo za pochodzące z jego składu uważać należy, które na ***korkach i podłużnej etykiecie*** oznaczone jest znakiem

E P A B

Brak tych cech, jak również ofiarowanie niższych cen od praktykowanych w składzie, są wskazówką nadużycia. (471)

Magazyn Juljana Penkala, ulica Senatorska nr 6, poleca wybór najpiękniejszych parasolek francuskich i parasoli angielskich. Sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych stałych od rs. 2.

609

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go maja 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$48\ 62\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.89	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98.60	—.—
m.	98.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
„ „ „ II	94	—.—
„ „ „ III	93	—.—
„ „ „ IV	92 15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.10	—.—
mała.	86.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 15	—.—
II „ „ rs. 100	93 15	—.—
III „ „ rs. 100	93 15	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91 10	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	308.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $213\frac{8}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $76\frac{7}{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $36\frac{1}{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $194\frac{1}{9}$.

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go maja 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	830	900
„ „ wyborowa .	—	—	930	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	630	640
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go maja 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30[1]

W zamian rocznej **Dzierżawy Domku,** z owocowym i warzywnym ogrodem, wykonam, plan z kosztorysem wyprawienia gruntu z oznaczeniem siły i kultury; lub najgłówniejszego środka pomnożenia urodzajności, oznaczenia miejsc mokrych skutecznym a tanim sposobem; albo szczegółowy pomiar dóbr; lub poszukiwanie świdrem ziemnym z rozbiorem pokładów.—**Stanisławski,** Chmielna № 80 w Warszawie. 1815

Do zamożnych z sercem!

Potrzeba do zapewnienia przyszłości rs. 300 na rok jeden; kapitał i procent będą zapewnione. Poszukujący, obecnie pozbawiony środków do egzystencji, a obarczony ośmiorgiem dzieci, ze swej przeszłości posiada liczne rekomendacje również i ze sfer arystokratycznych. Łaskawe zgłoszenia złożyć upraszam w kantorze Kurjera War. pod adresem **Władysław.** 1813

2 POKOJE

z przedpokojem i kuchnią, od rs. 230 do 120; **1 Pokój** z alkową widną i kuchnią, **1 Pokój** z wodociągami i zlewami, do najęcia przy ulicy Chłodnej № 17. 1806

LOKAL

od 1-go Lipca 1884 r. do wynajęcia, Nowy-Świat № 1, drugie piętro, pięć obszernych pokojów, przedpokój, kuchnia, trzy wejścia, od frontu, z wodociągiem, zlewem i sklep duży.—Wiadomość u rządcy lub właściciela, Muranowska № 30, Szaja Lothe. 1760

Promenada Belwederska,

w Parku Mokotowskim, wejście tylko od szosy Belwederskiej.—W Czwartek 17 (29) Maja r. b., pierwsza nadzwyczajna wielka zabawa, **Noc Wenecka.** Szczegóły w afiszach. 1829

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Środę dnia 28 Maja r. b.,

Koncert Symfoniczny

słynnej Orkiestry Hamburskiej, złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura „Medea,“ Bargiel. — La folia, warjacje na skrzypce, Corelli. — Les Preludes, poemat symfoniczny, Liszta. — Symfonia (№ 7, A dur), Beethovena. — Uwertura Phaedra Massenet. — Arioso, Haendla.— Polonez Chopin.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 40.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1267r

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

SOLEC

najsilniejsze wody siarczano-słone, gub. Kielecka, pow. Stopnicki. Komunikacja z Piotrkowa do Kielc karetką pocztową, z Kielc przez Busko, Stopnicę, szosą mil 9; albo statkiem do Sandomierza, z Sandomierza przez Staszów, Stopnicę, szosą mil 15. 860R

Sezon otwarty od 20 Maja.

M. GELERNTER, Malarz,

maluje na olejno DOMY,

bardzo tanio, prócz innych robót, Nowolipki № 14. 1765

Młoda osoba lub panienka, życząca sobie wyjechać na wspólny koszt do

Ciechocinka,

zechce się zgłosić na ulicę Nowo-Wielką № 15, mieszkania 10, drugie piętro, między godziną 4 a 6 po południu. 1788

1794 **Korzystna dzierżawa!**

Gub. Wołyńska, 30 wiorst od kolei, 1,000 dziesiatyn ziemi—i dochody stałe.—Wiadomość w składzie węgli, № 40 Nowolipie.

Własnego wyrobu:

Dryliszek biały i kolorowy na kalesony.
Dyma i Nankin ponsowy na wsypy.
Płócienka, Kretony i Perkaliki, oraz towary wełniane na suknie. 1483
Podwal № 7. R. KOECHER.

Kawiarnia i Mleczarnia

w doskonałym punkcie, z całem urządzeniem zaraz lub od 1 Czerwca r. b., do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Niecała № 8. 1731

Marszałkowska 67.

Wańtuchy

do wełny, poleca Skład Płótna i Bielizny Stołowej z FABRYKI 1367R

Żyrardów
Marszałkowska 67.

Z powodu bezustannych pilnych robót, potrzebne są jeszcze **PANNY** które znają się dobrze na krawieczyźnie i starannie szyją; te zgłosić się mogą na Pańską № 39, do siostr Nowakowskich. 1745

Do sprzedania zaraz lub od Ś-go Jana

Pracownia sukień

z urządzeniem, połączona z drugim interesem, za bardzo przystopną cenę, przy ulicy Niecałej.—Oferty składać w Kantorze Kurjera pod lit. H. C. 1762

Dla Fabrykantów i Przemysłowców.

Osoba stale zamieszkała w Petersburgu i mająca rozległe stosunki w świecie inżynierskim, podejmuje się przedstawicielstwa większych fabryk żelaznych i zakładów mechanicznych, jako też przeprowadzania interesów w ministerjach: komunikacji, finansów i spraw wewnętrznych w zakresie technicznym, wyrabiania przywilejów na wynalazki i t. p.— Wiadomość: Petersburg, ulica Fontanka № 77, mieszkania 36, E. G.—Korespondencja w języku polskim, ruskim, niemieckim i francuzkim. 1761

Do sprzedania

Obrazy olejne

starego pendzla, między innemi **Salvator Rosa.**—Wiadomość Senatorska 20, w kantorze J. Zaniewicza. 1302R

Zaraz do najęcia

Różne Lokale wśród ogrodów, oraz sklep narożny z urządzeniem.—Róg Nowowiejskiej № 14, lokaj Jan wskaże. 1391

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

obszerny Sklep

z wystawą, pakamerem i antresolą, w pasażu domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 85 (zwanym Roeslera). Wiadomość u zarządzającego domem. 1719

ADMINISTRATOR,

obeznany szczegółowo z **każdą** gałęzią wiejskiego i przemysłowego gospodarstwa dotyczącą, jakoto: uprawą roli, wychowem inwentarza, leśnictwem, ogrodnictwem, buchhalterją, budownictwem i z tem wszystkiem co jest koniecznie potrzebnem do racjonalnego z korzyścią prowadzenia, lub też praktycznego urządzenia i upiększenia każdego majątku. Poszukuje stałego zatrudnienia, które jest nauczony z sumiennością wykonywać, a dowiódł tego kilkonastoletnią pracą na jednem miejscu. O łaskawą ofertę upraszam **„Administrator“ poste restante Łowicz № 100.** 1347R

Z początkiem przyszłego roku szkolnego wakować będzie miejsce

Wychowawcy,

(guwernera), w Zakładzie Naukowym przy ulicy Hortensja № 2.—Oprócz doświadczenia pedagogicznego wymaganem jest świadectwo do udzielania lekcyj w szkole. Wynagrodzenie 70 rs. miesięcznie, oraz całkowite utrzymanie. 1776

Pokój

duży o 2-ch oknach, ze wspólnym przedpokojem, do najęcia w każdej chwili.—Wiadomość: plac Teatralny № 7, mieszk. 18 1345r



Do sprzedania 1790

para Klaczy

rosłych, karecianych, lat 7, maści gniadej Wiadomość codziennie do godziny 12-ej.— Aleja Jerozolimska 23a. Stangret Szymon.

6-cio klasowy Zakład Naukowy Wychowawczy Żeński

JOANNY KRZYWOBŁOCKIEJ,

przy ulicy Mazowieckiej № 4,
ma zaszczyt powiadomić osoby interesowane że zapis uczennic, tak przychodnich, jak i stałych pensjonarek na rok 1884/5, zaczyna się od dnia 15 (27) Maja r. b. Egzamina zaś wstępne trwać będą od 17 (29) Maja do 7 (19) Czerwca r. b. 1814

Na sezon letni.

DLA DAM!
Suknie

z modnych **Kretonów**, po rs. 12 kop. 50, przygotowała Pracownia Sukień Damskich **A. Chmielewskiej**, Świętokrzyzka № 17. 1729

DLA DAM! 1729

Na sezon letni.

Potrzebne jest Mieszkanie 1824

od 24 Czerwca, na 2 miesiące, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, proszę natychmiast się zgłosić adres: hotel Niemiecki 69, w oficynie, lub zostawić adres u szwajcara.

Poczthalterja w Łodzi

przynosząca siedm tysięcy z górą rs. rocznego dochodu, jest do nabycia w każdym czasie. — Bliższa wiadomość u właściciela tejże. 1808

Interes Fabryczny

za trzecią część wartości, to jest za 3,500 rs., do sprzedania za gotówkę. Adresy pod **H. H. 10.** uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 1370R



PIANINA 1821
Berlińskie Hartmana.

znane z trwałości i głosu, z krzyżowemi strunami i całemi żelaznemi ramami, w cenie od rs. 350, nadeszły do składu A. WERNER, Senatorska 16, róg Bielańskiej. Tamże **wynajem Fortepianów, Pianin i Harmonij.**

Do sprzedania



Faetony, Amerykany, Wolanty, Bryczki i Kocz

z fordeklem to wszystko na parę i na jednego konia. Śliska № 13. 1822

Weksel in blanco

wystawiony przez Berka Wilczka, z żyrem Abrahama Schwarza, zaginął. Znalazca zechce złożyć weksel do niżej podpisanego, zastrzeżenia odpowiednie zostały już poczynione. Ostrzega się kogo należy, ażeby z wekslu tego, nie mającego żadnego waloru, użytku nie robiono.—**BEREK WILCZEK, w m. Rawie,** 1369R

Zarząd Towarzystwa
OSAD ROLNYCH

podaje do wiadomości, że w kantorze przewozowym p. **Wróblewskiego przy ulicy Tłomackiej № 9,** są jeszcze do sprzedania po cenach bardzo przystępnych niektóre **meble proste i sprzęty gospodarskie** wyrobione w osadzie rolniczo-rzemieślniczej w **Studzieńcu,** a mianowicie: a) Kredens jesionowy, politurowany, za rs. 30; b) duże pułki, czarno malowane, zdatne do biur lub bibljotek, za rs. 4; c) szafa kuchenna, duża, za rs. 2 k. 75. d) rajsbretów 3, sztuka po kop. 50; e) trzy sofy drewniane po rs. 3 k. 50; f) łóżek 6, po rs. 2; g) stolnica za kop. 30; h) wałków do mięsa 19, sztuka po kop. 6. 1373

Tanio do nabycia:

2 piękne toalety machoniowe, damskie z lustrami i szufladami, nowe, oraz umywalnia, marmurem białym, kryta z szafką na bieliznę i stolik nocny, czworograniasty, marmurem kryty. Wiadomość Nowy-Świat № 18, mieszk. 28, od 11—12 i 4 do 5. 1798

Przy ulicy Szpitalnej pod № 10, jest od św. Jana do wynajęcia mieszkanie na 1 piętrze, od frontu, złożone

z 5-ciu Pokojów, przedpokoju, pasażu, wygódki, góry i piwnicy.

Wiadomość na miejscu. 1812

Dobre kupno Majątku.

Ktoby sobie życzył nabyć majątek i zrobić dobry interes, na gotówkę lub na zamianę na dom, zechce zostawić adres od godziny 4 do 6, ulica Długa № 45, mieszkania 4 w Warszawie, u Pełnomocnika. 1818

Jeszcze kilka

Letnich Mieszkań

w sosnowym lesie, przy stacji kolei Nadwiślańskiej **Płudy** —Wiadomość: Miodowa № 15, u Rejenta Kiersnowskiego. 1283R

LOKAL 1644

składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni na parterze od frontu, za umiarkowaną cenę, od 1 Lipca r. b. do wynajęcia. Złota 3.

Ogłoszenie.

Zarząd Powiatowy w Skierniewicach, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 Maja (12 Czerwca) r. b. 1884, o godzinie 12 z rana w dobrach Dębowa Góra, odbędzie się licytacja na sprzedaż zasekwestrowanych u właścicielki ziemskiej Wiktorji Lewińskiej 140 korcy pszenicy, oraz 904 wiader, czyli 73,938 gradusów spirytusu różnej mocy od 79,4% do 82,7%, dla uzupełnienia zaległych procentów stypendjalnych, wynoszących sumę rs. 9,900.

Sprzedaż, stosownie do żądania konkurujących, uskutecznioną będzie w całej ilości lub częściowo.

Dobra Dębowa Góra, odległe są od Skierniewic o wiorst 5. 1339r



APARTAMENT,

składający się z 7-miu pokojów, przedpokoju i kuchni, z trzema wejściami, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Złotej № 3, od 1-go Lipca b. r., za umiarkowaną cenę do wynajęcia.—Widzieć można od godziny 1-ej do 5-ej. 1643

Krzesła dębowe paryzkie

do pokoi stołowych, p i ę k n e j i t r w a ł e j roboty. po umiarkowanej cenie do sprzedania w Głównym Składzie Mebli Giętych z fabryk **B-ci THONET** z Wiednia, **ulica Marszałkowska № 77.** 1642

Wyprzedaż Rękawiczek!

po cenach zniżonych z powodu uregulowania interesów familijnych, poleca się Szan. Publiczności, również i stałym swoim klijentom. — **Antonina Szpot,** Leszno № 18. 1695

Nagrody 50 rubli.

D. 20 b. m. z mieszkania pp. Dembowskich przy ul. Wiejskiej № 12, z pomiędzy wielu biżuterji skradziono: **1-o obrączkę ślubną** złotą z lit. „L. D. d. 24/VIII 1880 r.“ **2-o pierścionek z dużym brylantem** (1¼ karata), fason angielski w krapki piłowany, **3-o pierścionek z dużym turkusem** perskim (z czarną plamką z boku), otoczony rozetami brylantowemi z 3 pasków złożony. Na powyższe pierścionki zwraca się uwagę pp. jubilerów. Z wiadomością w razie odnalezienia powyższych pierścionków zgłosić się do pracowni jubilerskiej p. St. Eytnera przy ul. Danielewiczowskiej № 2. 1783

Poszukuje się dzierżawy,

APTEKI

w Królestwie lub zachodnich guberniach Cesarstwa. Listy wraz z niezbędnymi szczegółami, proszę przesyłać pod adresem p. M. Richtera w Łomży (księgarnia). 1728

SKLEP

obszerny z wystawą i urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Długiej № 32, wprost hotelu Niemieckiego. — Wiadomość w Restauracji tegoż domu. 1737

U rymarza Witkowskiego, mieszkającego na Lesznie w domu pod № 9, pozostawiono w komis do sprzedania

Parę Chomont,

angielskich, pochodzących z najlepszej tutejszej fabryki, bogato bronzami ozdobnych, znajdujących się w zupełnie dobrym stanie. Tamże jest do zbycia 4-ry Chomont Krakowskich, bez rekwizytów, wszystko nabyć można po cenie nader przystępnej. 1769

Staniki trykotowe damskie

„JERSEY“

w wielkim wyborze, poleca
Skład Bielizny i Pończoch,
J. NATANBLUTA.
egzystujący od 1871 r. 1599
№ 22 Senatorska № 22.

Najnowsze Korty i Materjały NA Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych,
jak również **francuzkie** i **angielskie**
poleca
Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Sprzedaję Najtaniej!!!
Biżuterję srebrną. 1261 R

Wielki wybór. — **HENRYK JUWILER. 59. Nowy-Świat 59,** mieszk. 15.

MAJĄTEK ZIEMSKI

Folwark włók 21, w tem lasu dobrego morgów 340, ziemi ornej 200, łąk 80, reszta pod budynkami, z ładnym murowanym dworem, dużym ogrodem w malowniczem położeniu z inwentarzem martwym i żywym, jakoteż budynkami kompletnemi w dobrym stanie, stałych dochodów rs. 1500. Od kolei wiorst 23, ziemia w kulturze w 4/5 pszenna, bez serwitutów, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość Włodzimierska № 3, mieszk. 15, 1-sza sień, 2-gie piętro, od godziny 3—5 po południu. 1605

Letnie mieszkania.

W dobrach Ruda niedaleko od przystanku Dębe Wielkie, za stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkich artykułów żywności oraz nowalji codziennie świeżych dostanie na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu ulica Pańska № 22, do godziny 11-ej rano. 1033



KLOZETY

do użytku domowego i pokojowego, zupełnie usuwające woń, do urządzenia wodociągowego i bez wody, wykonane elegancko lub zwyczajnie,
poleca firma
Friedrich Gappisch,
Fabryka klozetów w Dreznie.
Cenniki illustr. gratis i franco. 500R

PASTA i MLEKO poziomkowe.

Pasta ze świeżych poziomek (**Pate au fraise**) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości. odcieniającej błękit nerwowych włókien. Ręka nawet zaniedbana po tygodniowem użyciu może służyć za wzór artyście malarzowi. Cena rs. **1** kop. **20**. **Poziomkowe mleko** (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczenie opalenia twarzy i piegów tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą. — Cena **1** rs. Główny skład w Perfumerji **Dobrzańskiego,** Nowy-Świat Nr 41. 1200r

2 Majątki ziemskie,

włók 85 i 36, folwark włók 7, w gub. Kieleckiej, oraz włók 18 w gub. Kaliskiej i włók 11 pod Piotrkowem, do sprzedania w dobrej ziemi pszennej i żytniej, z lasami i łąkami. Majątek włók 36, może być także zamieniony na dom w Warszawie, wartości około 80,000 rs., z dopłatą przynajmniej 15,000 rs. Wiadomość w Hotelu Lipskim, Bielańska № 27, z rana od 10 do 12.—Pośrednictwo wyłącza się. 1684

Panienka, udająca się na kurację między 15—20 Czerwca do **Iwonicza**, poszukuje

Towarzyszki Podróży.

Na wspólny koszt. Wiadomość ul. Wilcza № 15A, mieszk. 6, u d-ra Bassiewicza, pomiędzy godziną 4 a 6 po południu. 1750

Do wydzierżawienia Wiatrak

z kamieniami francuzkiemi, cylindrem, pod m. Kałuszynem, wiorst 2.

Letnie Mieszkania

w Mieni, gdzie lecznica chorych piersiowych. w miejscu zdrowem, obok sadu, pod lasem sosnowym i jodłowym. Doktór, apteka i wszelkie artykuły żywności w miejscu, po 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami, bardzo tanio od 20 rubli za sezon, od przystanku Cegłów, kolei Terespolskiej wiorst 2, furmanki na żądanie tanio. — Adres przez Nowo-Mińsk, Kotarski w Mieni, na żądanie może być stołowanie, kąpiel rzeczna w łazience. 1486

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy**, tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

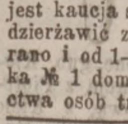
Letnie Mieszkania

składające się z jednego, dwóch, trzech i czterech pokojów, w cenie od 25 do 150 rubli, w ładnym ogrodzie i w blizkości lasku położone, są do wynajęcia, komunikacja blizka i łatwa.—Wiadomość u **M. Szumilinn, Nowy-Świat № 63.** 1298R

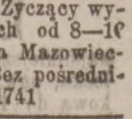
Do wydzierżawienia w każdym czasie

KĄPIELE

z wannami, prysznicami, parową kąpielą, dobrze urządzone, w zupełnym porządku, znakomicie funkcjonujące, nie potrzebujące żadnych nakładów, za przystępną cenę. Wymagalną jest kaucja stosownie do umowy. Życzący wydzierżawić zgłosi się w godzinach od 8—10 rano i od 1—4 po południu. Ulica Mazowiecka № 1 domu, mieszkania 21.—Bez pośrednictwa osób trzecich. 1741



FABRYKA
Fortepianów i Pianin



Jana Dütz,

Elektoralna № 20,
poleca Szan. Publiczności Fortepiany i Pianina za przystępną cenę. wynajmuje, reperacje i strojenia przyjmuje. 1282R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę parkanu murowanego na cmentarzu Powązkowskim, od summy anszlagowej 900 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 90 rs. i na koszta ogłoszenia 35 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy parkanu murowanego na cmentarzu Powązkowskim, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 90 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1153

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Płótna flamanckiego lepszego gatunku 760 arszynów. od 30 kop. za arszyn.
2. Płótna flamanckiego gorszego gatunku 2184 arszynów, od kop. 16 za arszyn.
3. Płótna koszulowego 4683 arszynów, od kop. 26 za arszyn.
4. Płótna czarnego kraszeniny 2168 arszynów, od kop. 18 za arszyn.
5. Płótna podszewkowego 6790 arszynów, od kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 321 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 321 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1154r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, sukna:

1. Ciemno-szarego żołnierskiego 1392 arszynów, od rs. 1 kop. 20 za arszyn.
2. Błękitnego 53 arszyny, od rs. 2 kop. 75 za arszyn.
3. Czerwonego 4 arszyny, od rs. 2 kop. 75 za arszyn.
4. Ciemno-zielonego żołnierskiego 507 arsz., od rs. 1 kop. 15 za arszyn.
5. Czarnego żołnierskiego 1296 arsz., od rs. 1 kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 390 i na koszta ogłoszenia 45 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, sukna:

1. Ciemno-szarego żołnierskiego 1392 arsz. od rs. 1 kop. 20 za arszyn.
2. Błękitnego 53 ars., od rs. 2 kop. 75 za arszyn.
3. Czerwonego 4 a sz., od rs. 2 kop. 75 za arszyn.
4. Ciemno-zielonego żołnierskiego 507 arsz., od rs. 1 kop. 15 za arszyn.
5. Czarnego żołnierskiego 1296 arsz., od rs. 1 kop. 15 za arszyn, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 390 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. r1160

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację. napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, wykaz cen i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r 1885 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży ogniowej, po cenach w wykazie zamieszczonych z ustąpieniem od takowych cen procentów, ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1128

REZOLUCJA.

Dnia 8 (20) Maja 1884 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy w Warszawie

W Wydziale Upadłościowym na posiedzeniu sądzącem w komplecie następującym: Prezydujący Członek Sądu W. W. Andrychewicz. Członkowie Sądu: A. F. Rodkiewicz, J. W. Gebetner, Sekretarz E. F. Czajkowski.

Po wysłuchaniu podania przez dom handlowy pod firmą „Jules Levine et Co." w Petersburgu egzystujący, na d. 7 (19) Maja r. b., o ogłoszenie upadłości domowi handlowemu pod firmą „M. S. Lichtenbaum," w osobie właściciela tegoż domu Moszka Szmula Lichtenbauma, wniesionego, postanowił: 1) ogłosić upadłość domu handlowego pod firmą M. S. Lichtenbaum w osobie właściciela tego domu Moszka Szmula Lichtenbauma, oznaczając datę upadłości na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1884 r. 2) Sędzią komisarzem upadłości wyznaczyć Członka Sądu G. Belczykiewicza kuratorem zaś Bedlickiego Adwokata Przysięgłego. 3) Wydelegować Komisarza Sądowego Mielecha do opieczętowania majątku upadłego znajdującego się w sklepach przy ulicy Franciszkańskiej pod № 10 i 18 i przy ulicy Nalewki № 32, jak również wszędzie gdzie takowy znajdować się będzie. 4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod dozór policyjny. 5) Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i wypis takowego ogłosić sposobem ustanowionym. 6) Wyrokowi niniejszemu dodać rygor tymczasowej egzekucji. Na oryginale podpisali obecni. Zgodnie z oryginałem (podp,) Sekr. E. Czajkowski.—Kopia niniejsza wydaną została na zasadzie art. 715 U. P. S. C. z akt sprawy upadłości Moszka Szmula Lichtenbauma, toczącej się w Sądzie Handlowym w Wydziale upadłościowym kuratorowi tejże upadłości Bedlickiemu Adwokatowi Przysięgłemu.—Warszawa d. 11 (23) Maja 1884 r.— Za Prezesa Członek Sądu Andrychewicz. Sekretarz E. Czajkowski. M. P. Zgodnie z oryginałem. № 301.

M. Bedlicki Adwokat Przys. 1362R

CIECHOCINEK.

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone

położone

w Królestwie Polskiem, gubernji Warszawskiej.

otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z **cudownych** skutków w chorobach **skrofulicznych, syphilitycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach kobiet, **zapaleniach stawów, zastarzałych obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.— W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka.—Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa uprzyjemniają gościom pobyt u wód. — **Spacer pod tężniami** nie tylko jest przyjemną rozrywką, ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi odpowiednio są urządzone.—Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych, naturalnych i sztucznych.—Oprócz lekarzy zdrojowych corocznie przybywa wielu wolno-praktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. 694R

Z powodu zwinięcia interesu jest

Zupełna WYPRZEDAŻ TOWARÓW

poniżej ceny kosztu.—NOWY-ŚWIAT 44.

Lampy wiszące, stołowe i kuchenne; Naczynia emaljowane i blaszane; Formy do ciast, lodów i masła; Maszynki do kawy rozmaitej konstrukcji; Piecyki do palenia kawy; Puszki do herbaty i cukru; Kubły, Konewki i Dzbanki do wody. 1777

TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 1113R

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9.** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

Wejście od PLACU.

W KIJOWIE

HOTEL FRANCUZKI

na **Kreszczatiku,** Numery od rs. 1 do rs. 7 z pościelą i bielizną, przy hotelu znajduje się Restauracja z osobnemi gabinetami i z zapasem Win zagranicznych w najlepszych gatunkach. Służba niemiecka i francuzka.—**WENDER.** 1704

MYDŁO SOSNOWE

najhygieniczniejsze dla zdrowych i chorych, roztaczające podczas mycia balsamiczny aromat lasów iglastych, wyrabia się wyłącznie w

WARSZAWSKIEM LABORATORJUM CHEMICZNEM.

Cena za 1 kawałek 30 kop., $1/2$ tuz. rs. 1 k. 50.

Dostać można w magazynach własnych Warsz. Lab. Chem.

1) róg Miodowej i Senatorskiej,
2) Krakowskie-Przedmieście 1, obok kościoła św. Krzyża.

941R

Czereśnie.

Skład Owoców W. ZALEWSKIEGO,

ul. **Senatorska № 2, filja w Ogrodzie Saskim,** poleca Szan. Publiczności **CZEREŚNIE TYROLSKIE** zupełnie słodkie, po cenie możliwie nizkiej codziennie świeże, bezpośrednio sprowadzane; w tych dniach rozpoczną się **Truskawki i Poziomki,** wydawane na porcje w altanie w Ogrodzie Saskim. 1341R

Czereśnie. Czereśnie. Czereśnie.

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku

OBICIA PAPIEROWE,

bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop., za rulon.

poleca Skład Fabryczny

pod **„Merkurym"**

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1206R

ZAKŁAD LECZNICZO-KĄPIELOWY

SŁAWINEK,

Wody Mineralne Żelaziste, Naturalne,

o trzy wiorsty od Lublina,

Otwarty od 20 Maja do końca Września.

Zarządzający zakładem Dr Podgórski.

Komunikacja nader ułatwiona omnibusami zakładowemi, kursującemi kilka razy dziennie.

Wanny nowe miedziane, sposób ogrzewania ulepszony, kąpiele rzeczne, prysznic, mieszkania umeblowane wygodnie, restauracja, bilard, czytelnia, sala balowa, gimnastyka. Wody mineralne naturalne i sztuczne wszelkiego rodzaju.

Ceny kuracji i utrzymania: Wpisowe od pojedyńczej osoby rs. 4. Abonament z 15 biletów na wanny miedziane dla przyjezdnych rs. 6.75. Abonament z 15 biletów na wanny cynkowe dla przyjeznych rs. 5.25.—Mieszkanie na dobę od 40 k., do rs. 1.75. Obiad w restauracji, kop. 40.—Całodziennie utrzymanie w restauracji rs. 1. 984R

Ubezpieczenie na życie.

Szczegółowych objaśnień o wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach życia, posagu, renty itp., można zasięgnąć z broszurek, (książeczek)

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

„ROSSJA."

Broszurki te na żądanie wydają się i wysyłają bezpłatnie przez **Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSJA" w Warszawie** (Marszałkowska Nr 56), oraz przez wszystkie **Agentury.** 1209R

Wody Mineralne Naturalne

Skład główny przy aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej.

Poleca się ze świeżemi tegorocznemi wodami mineralnemi, które sprowadza wprost od zarządów źródłowych.

Prócz wód znajdują się na składzie produkta źródłowe, jako to: sole, pastylki, mydła, ługi, szlamy i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, przewodnik dla leczących się wodami i cennik, apteka wydaje bezpłatnie. 1614

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gubernja Piotrkowska, powiat Rawski), 1033R

Od Warszawy 8 godzin drogi

ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Cały rok otwarty. Racjonalna hydroterapja, ścisły internat, djetetyczne stołowanie. Wody mineralne, Kumys, mleko, elektryczność, gimnastyka, kąpiele rzeczne. Internat i restauracja dla starozakonnych. Utrzymanie całodzienne ze stołem, leczeniem: kąpielami itd., od **2-ch rs.** Mieszkania familijne na letni pobyt. Komunikacja karetami pocztowemi przez Grójec. Objaśnienia w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480; lub w Zarządzie Zakładu. — Lekarze ordynujący **J. Bieliński, L. Rzeczniowski.**

Niżej podpisani zawiadamiamy osoby interesowane, iż na mocy kontraktu z Zarządem kopalń Towarzystwa Francuzko-Włoskiego w Dąbrowie, zawartego, otrzymaliśmy

Wyłączną Ajenturę sprzedaży Węgla

z kopalń tegoż Towarzystwa na linję dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej i przyległe okolice.—**Dąbrowa dnia 18 Maja 1884 r.** 1280R

Teodor Szlezyngier i J. Cybulski.

Nieprzemakalne Plandeki

i Nieprzemakalne Płótna,

własnej fabrykacji, 1663

z najlepszego płótna żaglowego, podług najświeższej i najlepszej impreginacji, poleca najtaniej

F. Biernath, Senatorska 22.

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje **w Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie**, znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, **Senatorska № 22.**

BLACHA MIEDZIANA

z Zakładów Towarzystwa Walcowni Miedzi i Rur w Petersburgu, w arkuszach 12 stóp długich i 4 stopy szerokich, różnej grubości, znajduje się na składzie i sprzedaje się po cenach fabrycznych

W BIURZE TECHNICZNEM

KUKSZ, LUEDTKE & GRETHER,

Leszno Nr 25,

NB. Blacha innych rozmiarów i dna miedziane, rury miedziane i mosiężne, dostarczają się wkrótce po zamówieniu. 1360R

FABRYKA POSADZEK

i wyrobów stolarskich budowlanych

W. J. TWORKOWSKIEGO,

posiada znaczny zapas suchych posadzek tak masiv, jak fornirowanych, po umiarkowanych cenach.

TELEFON Nr 301. 1361R

Nauka i wychowanie.

Rodowita paryżanka życzy sobie wyjechać na czas wakacji na wieś, lub do towarzystwa osoby udającej się do wód za granicę. Wiadomość w sklepie Nelly. Ul. Szpitalna № 1. 7155

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, koronek. 6309

Student wyższego kursu lekarskiego wydziału, życzy wyjechać na wieś na czas wakacyjny. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9, 1-e piętro. 7431

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim: polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. J. Tisserant. Śliska № 10. 7415

Szukam lekcyj ruskiego języka w mieście lub na wsi. Przygotowuję do egzaminu. Żurawia domu № 3, mieszkania 11. 7774

Student uniwersytetu życzy sobie dostać lekcje na wyjazd. Wiadomość: ul. Szkolna № 1, u profesora Płońskiego, od g. 4—5.

Zakład naukowy męzki na prowincji 4-klasowy do odstąpienia, z powodu wyjazdu przełożonego. Osoby mające prawo do prowadzenia takowego i chcące wejść w układy, mogą powziąść wiadomość od J. M. Ulica Ogrodowa № 5, mieszk. № 15. 7879

Polka ze śpiewem, muzyką, konwersacją niemiecką i francuzką, szuka posady do towarzystwa lub matkowania. Krakowskie-Przedmieście 7, w podwórzu, mieszkania 28, na dole. 7864

Szkoła od lat kilku egzystująca, licznie uczęszczana, do sprzedania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. W. J. 26. 7855

Z powodu wyjazdu przełożonej, jest do odstąpienia szkoła 2-klasowa żeńska licznie uczęszczana. Wiadomość: Marszałkowska 32, mieszkania 21. 7811

Prof. de Préchamps, Długa 23. Dwie nauczycielki francuzki, wykształcone, do pomieszczenia, jedna na stałe, druga na wakacje, z malarstwem. Zgłaszać się można od godz. 4—6 po południu. 7822

Poszukuje się nauczyciela do dwojga dzieci. Wymaganą jest także dokładna znajomość języka francuzkiego. Warunki korzystne. Wiadomość: ul. Bracka № 7, m. 12.

Student warszawskiego uniwersytetu pragnie wyjechać zaraz na korepetycje. Oferty upraszam nadsełać do sklepu Rozenbluma, Nowy-Świat № 9, pod lit. A. 7832

Posady i prace.

Za mieszkanie, urzędnik jednej z wyższych Władz tutejszych przyjąłby zarząd domem. Oferty w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. B. O.

Młoda osoba znająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub buchhalterki. Niecała 12, mieszkania 7. 7783

Potrzebny mężczyzna lub kobieta do sprzedaży pieczywa na targu, za co otrzyma pensję i procent od sprzedaży. Kaucja rs. 25. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 7749

Potrzebny ekspedytor do pieczywa w piekarni, z kaucją rs. 75. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni, zawsze do g. 10 rano.

Kucharka doskonała poszukiwaną jest.—Wiadomość: Senatorska № 29, w kantorze.

Młody człowiek znający gruntownie język rosyjski biurowy, życzy sobie otrzymać zajęcia u rejenta, adwokata, lub w innej kancelarji, na parę godzin dziennie, od 4-ej po południu. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod liter. J. T. L. 7760

Gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, na kuchni, szyciu i w ogóle na wszystkiem, życzy sobie wraz z córką przyjąć miejsce u pojedyńczej osoby lub księdza. Aleja Jerozolimska № 13, mieszk. 8. 7411

Gospodyni przybyła ze wsi, poszukuje miejsca zaraz. Chmielna 64c, u p. Ćwiklińskiej. 1177

Panny uzdatnione do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz, do pracowni W. Gundelach. Nowy-Świat 66. 7714

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich M. Sangarskiej, ul. Aleksandrja № 6, mieszkania 6. 7676

Potrzebne są panny do roboty w pracowni sukien A. Szenk, ulica Chmielna № 18, mieszkania 13. 7662

Potrzebnym jest subjekt cukierniczy z kaucją rs. 1,000. Elektoralna 19. 7621

Emeryt lub osoba posiadająca od rs. 1,000 do rs. 3,000, prócz procentu i pewnego pokrycia kapitału, za kilkogodzinne zajęcie, znajdzie całkowite utrzymanie i pensję stosowną w zakładzie cukierniczym. Wiadomość i bliższe szczegóły udzieli Aleksander Kostorkiewicz w parowej fabryce czekolady Riese i Piotrowski, Elektoralna № 19. 7623

Panny potrzebne są zaraz, zdatne, podręczne i do nauki, do pracowni sukien F. Gniazdowskiej, Bednarska № 18. 7788

Z kaucją rs. 200 potrzebny konduktor do omnibusu hotelowego. Wiadomość: hotel Krakowski, kantor najmu powozów. 1200

W świeżo otworzonej pracowni sukien damskich potrzebne są zaraz panny przychodnie, dwie zaś zdatne do staników i upinania sukien, będą mieć mieszkanie, stół i pensję. Tłomackie № 9, na parterze. 1201

Subjekt handlowy młody potrzebny jest od 1-go Czerwca r. b. Oferty uprasza się składać pod lit. O. K. 200, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7795

Potrzebne zaraz panny zdatne i do nauki. Twarda 5, mieszk. 5. 1199

Potrzebni są agenci do składu maszyn Juljana Berg. Mazowiecka № 14. 1195

Tapicer, który pracował po rozmaitych magazynach, bardzo tanio przyjmuje roboty nowe i odświeżanie mebli, materace, firanki dekoracyjne do domu, oraz w miejscu wykończa starannie i bardzo tanio. Ulica Sosnowa № 4, m. 26. 7868

Młody człowiek wykształcony, posiadający znajomość języków, mogący złożyć kaucji do 1,000 rs.. poszukuje posady. Oferty pod lit. F. B. R. uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. 7848

Potrzebną jest panna do szycia bielizny na maszynie, do domu prywatnego, z całodziennem życiem. Marjensztadt № 2, m. 10.

Panny do maszyny i podręczne, potrzebne. Wspólna 18, mieszkania 9. 7826

Uczeń z roczną praktyką, obeznany z wyrobem wód mineralnych sztucznych, poszukuje miejsca w aptece na prowincji, (w Królestwie lub Cesarstwie). Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami J. S. M. 7844

Potrzebną jest bufetowa na wyjazd, z kaucją 25 rs. Wiadomość w restauracji, Miodowa № 2. 7869

Panna kompletnie uzdolniona do staników, oraz do maszyny Singera potrzebne. Orla № 9, lewa oficyna, 3-e piętro. 1209

Do pracowni M. Brandel potrzebne są panny, zdolne do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 46.

Panny do spódnic i do nauki potrzebne natychmiast, do magazynu paryzkiego. Ul. Niecała № 4. 7880

Potrzebne są panny, zdatne do staników i spódnic. Pracownia F. Nowickiej. Krakowskie-Przedmieście № 22. 7883

Potrzebna zaraz panna do krawieczczyzny. Żurawia № 12a, mieszk. 5. 7885

Osoba młoda, pragnie przyjąć miejsce kasjerki lub sklepowej, może złożyć kaucję. Oferty pod W. O. uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1203

Osoba dobrze wychowana poszukuje miejsca, do pomocy w robocie kapeluszy, za życie i mieszkanie. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod literą X. 7849

Panny potrzebne są uzdatnione do staników, upięć sukien, podręczne do garnirowania, oraz do nauki. K. Makomaska, ulica Marszałkowska 28. 7862

Panny potrzebne są zaraz, zdatne do sukien i do nauki. Ulica Zielna № 34, m. 13, w podwórzu. 7867

Maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem, zaraz lub od 1-go. Wspólna № 26a, mieszkania 15. 7825

Potrzebna maszynistka do negliży damskich. Nowolipie № 20, m. 14. 7813

Panny uzdatnione do krawieczczyzny damskiej potrzebne są do pracowni sukien Koneckiej. Elektoralna 7a. 7852

Kupno i sprzedaż.

Wędliny litewskie rozmaitego rodzaju w doborowych gatunkach, do sprzedania na pudy i funty. Mokotowska № 6, 2-e piętro.

Żywany wszelkiego gatunku „najlepiej kupić“ u Giełżyńskiego, Marszałkowska 65, skład w podwórzu. 1148

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Do sprzedania 2 suknie jedwabne jasne, używane i maszyna do szycia. Krochmalna 35d, mieszkania 19. 7640

50 łodzi jest do sprzedania rozmaitej wielkości, w fabryce Terleckiego i S-ki. Praga, № 407, Brukowa. Również przez całe lato, są do wynajęcia łodzie spacerowe. 6333

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz **przyjmuje wszelkie reperacje** fortepianów, pianin i strojenia. Oboźna 3. A. Janiszewski.

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca meble antyki, bronzy, porcelanę, szkła i t. p. Również kupuję wszelkie rzeczy sztuki, starożytności i obrazy. 7389

Meble wszystkie nowe do sprzedania z powodu wyjazdu. Warecka 6, m. 2. 7271

Fortepian Hoffera, mało używany za rs. 325. Kapitulna 3, mieszkania 14. 7655

Fortepian nowy do sprzedania, wynajęcia u organisty. Miodowa 5. 7656

Halki od rs. 1 kop. 35. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 7392

Sukienki, fartuszki, bielizna dziecięca. Hotel Brühlowski, Wrotnowska. 7393

Kupuję! fortepiany i pianina używane.—Magazyn mebli. Marszałkowska 48. 7643

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur mebli, sofa, stół, otomana i materace. Ul. Królewska № 19, u tapicera.

Do sprzedania dwie maszyny do pończoch. Podwal № 8, 2-e piętro. 1189

Ogier w 5-m roku, maści żółto-gniadej, pół krwi angielskiej, z rodowodem, spokojny, pod wierzch lub do zaprzęgu, do sprzedania za rs. 425. Ul. Wolska 15. 1196

Garnitur mebli orzechowych, używanych, roboty Simlera, złożony z 6 krzeseł, 2 foteli, 2 napoleonek, kanapy i stołu, umywalnia i łóżeczka dziecinne mahoniowe są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Pokornej, w gmachu szpitala starozakonnych.

Umeblowanie do sprzedania: garnitur kryty, drugi jedwabny, krzesełka fantazyjne, ottomana, szesłong, napoleonki, łóżko z materacem, kredens, stół, dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, portjery, firanki, tualeta, umywalnia z błatem marmurowym i wiele innych rzeczy tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 7731

Do sprzedania garnitur mebli ze stołem. Oboźna № 1. 7683

Kareta 2-osobowa używana jest do sprzedania za rs. 300. Obejrzeć można w szkole junkierskiej u stróża. 7536

Koń wierzchowiec, krwi arabskiej, lat 15, bardzo dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania za rs. 300. Widzieć można: Marymont, stajnie pułku Koływańskiego. 7535

Za rs. 160 garnitur mebli, z portjerami i firankami, b. gustowny. Wiejska № 1A, mieszkania № 27. 7855

Do sprzedania suknia nie używana satinkowa bleu-electrique, strojna, białemi koronkami ubierana, oraz inne letnie, jedwabne i wełniane, oraz kapelusze—etc. Widzieć można od 11 do 2, ul. Chmielna № 26, mieszkania 11. 1204

Fortepian Kralla mało używany, z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowy-Świat 44, mieszkania 14. 7881

Jest do sprzedania garnitur mebli używanych. Zielna № 11, m. 8, na drugiem piętrze.

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej stróż wskaże. 7891

Do sprzedania: cztery kapelusze, jeden paryzki żałobny z welonem, duża nowa elegancka parasolka, mantylka jedwabna, żakiet aksamitny, rozmaite wyroby koronkowe czarne i białe, oraz duża klatka dla kanarków i szafa kuchenna lakierowana. Ul. Twarda 6, mieszk. 11, od 10 do 5. 7884

Fortepian Kapsa krótki, angielska mechanika, struny krzyżowe, 700 rs.; Hoffera 320; Biernackiego 365 i wiele innych. Reperacje, strojenia przyjmuje wszelkie. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich.—Biernacki. 7837

Do sprsedania dwa kwity rekruckie, uwalniające od powinności wojskowej. Wiadomość u Indycha, ulica Nowolipki № 4, naprzeciw Przejazd. 7863

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko sprężynowe, żelazne, biurko, stolik do kart, zegar, 4 landszafty, lustro i samowar, za b. przystępną cenę. Ulica Niecała № domu 1-y, stróż Michał wzkaże. 1202

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 7886

Garnitur salonowy angielski, aksamitny, lustra, garniturek gabinetowy, buduarowy; kredens, stół, krzesła bogato rzeźbione, łóżka, tualeta wielka, umywalnia z lustrem, szafy, szafki, biuro dębowe, szeslong, otomana, kolumny etc. sprzedają się nie drogo. Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Marszałkowskiej.

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku. mieszkania 41. 7895

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian fabr. A. Hoffera, ulica Hoża № 18B, mieszkania 3. 7841

Meble tanio, 2 garnitury orzechowe najmodniejsze, jedwabiem bordo kryte, nowe.—Krucza 1b, mieszk. 1, róg Pięknej. 7856

Skrzypce Groblicza do sprzedania, mieszkanie letnie w Skierniewicach do wynajęcia. Nowy-Świat 14. Urzędnik Wiśniewski.

Skrzypce stare do sprzedania. Jerozolimska № 18c, mieszk. 31. Widzieć można codziennie od g. 3—5 po południu. 7851

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, do sprzedania. Wołyńska № 25, m. 23. 7843

Wózek dziecinny do sprzedania. Wiadomość: Leszno 77a, mieszk. 12. 7812

Do sprzedania fortepian mahoniowy za rs. 80. Wązki-Dunaj № 8 lit. A. m. 24.

Kartofle stołowe i do sadzenia, rs. 2.35 korzec. Chmielewski, № 36 Krakowskie-Przedmieście. 7833

Suknia ślubna do sprzedania. Złota № 18, mieszkania 16. 7823

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian mahoniowy o 6-u oktawach, w dobrym stanie, za rs. 50. Ul. Nowolipie № 60, mieszkania 7. 7840

Pianino nowe, systemu amerykańskiego, za przystępną cenę, do sprzedania. Ulica Piękna № 23, mieszkania 17. 7857

Fortepian Antoniego Hoffera, mało używany, jest do sprzedania. Zielna № 7a, mieszkania 12. 7838

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za b. przystępną cenę. Żurawia 12a, mieszkania 12. 7835

Paki po towarach sprzedaje tanio. Marjensztadt № 19. 7861

Meble do sprzedania z przyczyny wyjazdu, przy ulicy Jerozolimskiej domu № 32, mieszkania № 28. 7830

Do sprzedania szkło, porcelana, zegar numizmatyczny i duży samowar. Nowogrodzka № 29, mieszkania 7. 7819

Maszyna ręczna Singera jest do sprzedania za przystępną cenę. Brzozowa № 24, mieszkania 1. 7824

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, z zupełnem urządzeniem, w miejscowości najwięcej ożywionej, z powodu interesów familijnych jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście wprost starej poczty i skweru. 7754

Żądanym jest wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 2,000—3,000 rs. do interesu przynoszącego pewne korzyści. Wiadomość: Leszno № 18, u p. Szczepańskiego, zrana do g. 11, po południu od 4—6. 7771

Jest korzystna dzierżawa lub do sprzedania majątek ziemski średniej wielkości i mniejszy. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkania 4. 7741

Plac do sprzedania, Chmielna № 58, łokci kwadratowych 3587½, od frontu łok. 45. Wiadomość: Wspólna № 11a, m. 5. 5499

Z powodu choroby właścicielki jest do odstąpienia sklep kolonjalny w gubernjalnem mieście, stacja kolei w mieście, sklep na pryncypalnej ulicy, z 3-letnim kontraktem, z całem sklepowem urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49, u Ignacego Nejman. 7745

Magle są do sprzedania, przy ulicy Sowiej № 3. 7555

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 6898

Magle wiedeńskie w zupełnie dobrym stanie, są w każdej chwili do sprzedania.—Ulica Grzybowska № 53. 7495

Do sprzedania magle. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 79. 7679

Interes dla kobiety inteligentnej, dający pewne utrzymanie, jest do odstąpienia zaraz, za rs. 450. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. dla Leontyny. 7718

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu, egzystujący lat 11. Ulica Pańska № 28. 7698

Szynk z bawarją procentujący, z powodu familijnych stosunków do odstąpienia. Wiadomość u Witenberga, róg Nowolipia i Smoczej № 2d. 7278

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 6693

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, z kontraktem 3-letnim, za przystępną cenę. Ulica Pańska № 64. 7755

Folwark włók 11, lasu m. 41, łąk 90, bez serwitutów, inwentarz kompletny, budowle nowe, od kolei m. 2, do sprzedania lub zamiany na większy. Wiad.: Mazowiecka 1, u adwokata S. Gałeckiego. 7500

Korzystny interes, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład mąki i legomin, w w środku miasta. Ulica Śliska № 5, dom przechodni, Sienna № 4, wiad. na miejscu.

Magle do sprzedania za cenę przystępną, z powodu wyjazdu. Krochmalna 23. 7481

Wspólnik potrzebny z kapitałem rs. 8.000 do interesu wyrobionego, dającego 60% zysku. Wiadomość: Marszałkowska № 6c, mieszk. 18, od 4 po południu. 7607

Sklep korzenny z oknem wystawowem, z mieszkaniem, jest do odstąpienia. Wiadodość: Prosta № 12, mieszkania 2. 7591

Willa w okolicy kolei żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, do sprzedania. Spłata na raty. Wiadomość w cukierni F. Popielawskiego, Podwal № 3. 7531

Dzierżawca familijny, mający 15-letnią dzierżawę w blizkości kolei, poszukuje na pewną ewikcję pożyczki od 300—600 rs. Za procent od sumy daje mieszkanie i całe utrzymanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49. Ignacy Nejman. 7746

Wspólniczka albo wspólnik! z kapitałem 2—3,000 rs. potrzebny jest, do współki interesu rokującego przyszłość świetną bez reziko, z zapewnieniem kapitału. Osoby interesowane raczą oferty złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. 1188

Sklep niciany, wiktuałów i z dystrybucją do sprzedania z powodu koniecznego wyjazdu. Ulica Orla № 8. 7777

Folwarczek blizko stacji Rembertów, budynki obszerne, ładne, zasiew kompletny, inwentarz żywy, martwy, dostateczny, las sosnowy, włóka, hypoteka osobna, bez służebności, tanio na dogodnych warunkach do sprzedania. — Tamże letnie mieszkanie po 1, 2, 3, lub 5 pokoi z kuchniami do wynajęcia, nabiał na miejscu. Koleją 3 razy dziennie. Wiad. Elektoralna 1, dystrybucja Szleifsteina. 7889

Kamienica trzy-piętrowa, mająca przyszłość, w spokojnym punkcie, o 2 frontach, z balkonami, porządnie utrzymana, z bardzo dobrym rozkładem mieszkań do sprzedania, z przyczyny wyjazdu. Jest w środku miasta, między Saskim ogrodem a dworcem Wied. Elektoralna, domu № 29, m. 16. 7847

Plac, jedno mieszkanie, cegła, okna i futryny do budowy, do sprzedania za rs. 1,060. Szmulowizna, wprost 2-go Krzyża, parkan czarny, wysoki, po prawej stronie. 7831

Folwark w powiecie łódzkim morgów 402, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość pod adresem S. S. na poczcie w m. Tuszynie. 7828

Piekarnia z kompletnie wyrobionym interesem jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia 27, m. 7, od 12—2 i od 6—7. 7882

Do odstąpienia mleczarnia z krowami.—Wiadomość na wprost bramy ogrodu Krasińskich, gdzie sprzedaż wody sodowej. 7827

Do odstąpienia mleczarnia posiadająca 8 własnych krów, wraz z restauracją, w ogrodzie spacerowym w muzeum pszczelniczem, Koszyki № 1. 7845

Z powodu wyjazdu pilnego jest sklep do odstąpienia z towarami dystrybucyjno-wiktuałowemi i mieszkanie obszerne, 1-szy przy rogatce Powązkowskiej № 2. 7817

Mydlarnia urządzona na większą skalę wraz z towarem, w bardzo korzystnem miejscu, jest natychmiast do sprzedania, lub też poszukuje się wspólnika z kapitałem 2,000 rs. Wiadomość pod lit. A. B. 2,000 w Sonowicach st. dr. żel. W.-W. 7818

Dom parterowy w mieście Łaskarzewie, do sprzedania za rs. 1,500. Garczyński. 1205

Traktjernia lat 30 egzystująca, do odstąpienia z całem urządzeniem. Żelazna 32.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Wolska № 7. 1207

Restauracja do odstąpienia, całe urządzenie i bilard. Wiadomość: Leszno 30, skład węgli. 7871

Do sprzedania każdego czasu restauracja z całem urządzeniem. Nowolipie № 48.

Lokale.

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od Lipca. Wspólna 4 od placu. 7257

Lokal: 3 pokoje przedpokój, kuchnia, obszerne i suche, na 1-m piętrze, od frontu, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ulica Dobra № 1. 1105

Sklepy na restaurację, szynk, wiktuały i t. p., 2 pokoje z kuchnią. Grzybowska 30, gdzie kąpiele żelazne, wiadomość u rządcy.

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na Nowym-Świecie № 38, w fabryce sztukaterji. 7753

Dolina Szwajcarska. Pokój od ogrodu (od lokatorów). Rs. 15 miesięcznie. 7761

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, balkon, 1-e piętro, front. do wynajęcia od 1-go Lipca. Tamka № 9, blizko Nowego-Światu. 7747

Do wynajęcia od dnia 1 Lipca 11 pokoi, 2 przedpokoje, 2 kuchnie, wanna, waterklozety, gazowe oświetlenie i t. p., od frontu na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 46. 7744

Letnie mieszkanie (ostatnie z ośmiu) w Lisowicach, pięknej miejscowości, w blizkości stacji W.-W. Koluszki, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, werendy, z meblami i wszelkiemi dogodnościami. Bliższe szczegóły przy ul. Marszałkowskiej № 58, w szkole od godz. 10 rano. 7752

Od 1 Lipca r. b. 6 pokoi z balkonem, przedpokoikami, wygódką, woda i zlew, 2 piwnic, może być stajnia i wozownia; sklep i 2 pokoje. Żurawia № 25, od Marszałkowskiej. 7758

Przy ulicy Smolnej, pod № 9, do wynajęcia 4 pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, na 3 lub 4 miesiące, od 1-go Czerwca r. b. 7769

60 pokoi na hotel, biuro zarządu lub zakład, do najęcia w całości lub częściowo od Lipca, rozkład dogodny, wzdłuż domu przechodzą korytarze. Piękna 23, rządca.

W blizkości wystawy, ulica Bracka № 2, mieszk. 17, ładny umeblowany salon, z przedpokojem, oddzielnem wejściem frontowem, może być dodany pokój sypialny, miesięcznie lub kwartalnie, zaraz do wynajęcia.

Sklep duży z pokojem, na bawarję lub inny zakład, tani, od 1-go Lipca r. b., przy ul. Wspólnej № 14, oraz salon z przedpokojem na parterze, miesięcznie rs. 13. 7690

Apartament obszerny, salon o 3 oknach, 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, nowo tapetowany rs. 650, od 1 Lipca. Bracka 13.

Lokal, 8 lub 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-o Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Do wynajęcia od 12 Czerwca r. b. mieszkanie umeblowane, bawialny, sypialny, gabinet, stołowy, kuchnia z wodociągiem, zlewem, spiżarnią, piwnicą i wygódką. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, miesięcznie lub rocznie, stróż wskaże. 6870

Letnie mieszkania w Mokotowie № 112, tuż za rogatką. Owoce, warzywa i mleko na miejscu. Wiadomość: Chmielna № 5, mieszkania № 4. 7551

Lokale od 1-go Lipca r. b. 480, 430 i 240 rs. rocznie i od 60 do 120 rs. rocznie, w czystym i porządnym domu, położonym przy ogrodzie, przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej. 7532

Sklep z dwoma pokojami i 2 piwnicami, narożny, na szynk lub inny proceder, do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r. Wiadomość: Ogrodowa № 11, u stróża. 7093

Lokale drobne z wodociągami, sklepy, suteryny na warsztaty, 3 pokoje z balkonem od ogrodu. Ulica Mokotowska № 21, przy placu 3-ch Krzyży, stróż wskaże. 7465

Letnie mieszkanie w lesistej okolicy, kąpiele rzeczne, o 2 wiorsty od stacji Łochów. Wiadomość: plac św. Aleksandra 12, mieszkania 19, codziennie od g. 9—12. 7454

Letnie mieszkanie do wynajęcia, składające się z 4 pokoi, kuchni i piwnicy, przy samym przystanku Brwinów kolei W.-Wied., pół godziny jazdy od Warszawy. Wiad. na miejscu, folwark Marynin. 7637

Lokal frontowy, 3 stajnie, 2 wozownie, od Lipca. Nowy-Świat 23. 6681

Wielki sklep narożny w domu targowym, przy ulicy Gnojnej № 11, vis-à-vis Gościnnego Dworu, zajęty od lat wielu na hurtową sprzedaż tow. kolonjalnych przez p. Sternberga Synowie, obecnie przez p. Stipelmann, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i lokale mieszkalne, trzy i cztery pokoje z kuchnią. Wiad. na miejscu w zarządzie domu. 7486

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, w oficynie na parterze, przy dużym, otwartym dziedzińcu, w domu № 9 (bez litery) przy ulicy Twardej, w pobliżu kościoła Wszystkich Świętych, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 7836

Lokal: 5 pokoiów, alkowa, 2 schowanka, wygódka, przedpokój, kuchnia, góra, piwnica, z bardzo dobrym rozkładem, do wynajęcia od 8 Lipca rocznie, z wypłatą kwartalną 175. Oprócz tego pokoje kawalerskie, z przedpokojem i z kuchenką. Złota № 2a, stróż Paweł wskaże. 7846

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia dla kawalera, na jeden miesiąc, za nader przystępną cenę duży pokój, z oddzielnem wejściem.—Tamże są do sprzedania magle wiedeńskie, z całem urządzeniem, egzystujące od kilku lat, lokal bardzo tani. Bracka № 4, stróż wskaże. 7872

Duży salon z sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadami, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 54. mieszk. 6. 7892

Mieszkanie w Wierzbnie, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Elektoralna № 20, stróż wskaże. 1210

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 7888

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 7787

4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia i schowanko, gaz w lokalu, zlew i wodociąg, na 1-m piętrze, z widokiem na Wisłę, 440 rs. rocznie. Marjensztadt 1B; tamże stajnia i wozownia. 7829

Dom składający się z 7-u pokoi i kuchni, wraz z ogrodem 6 morgów przestrzeni, jest do wydzierżawienia zaraz we wsi Jeziorna, 2 mile od Warszawy, mila od Willanowa. Wiadomość u właściciela wsi Bielawa, graniczącej z Jeziorną. 1211

Do wynajęcia każdego czasu pół sklepu z całem urządzeniem. Wiadomość w magazynie bławatnym B. Szyszka, Niecała 1.

Pięć, trzy i dwa frontowych pokoi 1-go piętra. Stajnie i wozownie na remizy lub warsztat, od 1-go Lipca. Nowy-Świat 23.

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1 Lipca, zajmowany przez magazyn ubiorów męzkich od wielu lat z powodzeniem, przy ulicy Elektoralnej № 28, za cenę 400 rs. rocznie.

Lokale z wszelkiemi wygodami, na parterze, piętrach: 4, 3, 2 pokoje. Żurawia 33, u rządcy. 7854

4 pokoje z kuchnią, na dole, od frontu, 1 pokój obszerny na piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1-go Lipca. Chmielna № 24.

Pomieszczenie dla dwóch przyzwoitych panien uczęszczających do magazynu lub innego jakiego zajęcia. Chmielna № 13, dom Liberta, mieszkania 14. 7816

Tanie mieszkanie przy familji dla osoby płci żeńskiej. Zielna 34, m. 12. 7842

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Świat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

U akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 14. 7873

Mamka wiejska, bez długu, jest u akuszerki przy ul. Szpitalnej № 2. m. 14.

Mamka bruneta, z miesięcznym pokarmem. Ulica Książęca № 7, w sklepiku. 7858

Mamka bruneta, z młodym i obfit. pokarmem, bez długu. Książęca 7, w sklepiku. 7856

Mamka bez długu. — Ulica Nowogrodzka № 12. 7853

Chłopczyk 7-miesięczny, zdrowy, odkarmiony, inteligentnych rodziców. do odstąpienia na własność. Ordynacka № 2. m. 25.

Chłopczyk niechrzczony, tygodniowy, jest do oddania za własnego. Książęca № 7, wiadomość w sklepiku. 7859

Chłopczyk pięcio-miesięczny, ochrzczony, jest do oddania na własność. Leszno 63, stróż wskaże. 7860

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 15 (27) Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.